

TOMASZ NAGANOWSKI

GROMADZENIE PAMIĄTEK NARODOWYCH NA ZAMKU KÓRNICKIM W XIX W.

1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Okres, w którym powstawał a następnie rozwijał się zbiór pamiątek narodowych Działyńskich w Kórniku, był doniosłym w historii Polski, pełnym gwałtownych zmian, doświadczeń głęboko przenikających w świadomość społeczeństwa, etapem kształtowania się nowoczesnego narodu.

Naród i kultura były zawsze nierozzerwalnie ze sobą powiązane, bez odrębnej kultury nie mógł istnieć naród, a kultura pozbawiona więzi z narodem traciła swe najistotniejsze wartości. Brak własnego państwa jako formy integracji narodowej powodował ograniczenie więzi społecznej głównie do sfery kultury. Przeciwdziałanie procesowi zaniku szeroko rozumianej kultury polskiej, propagowanie świadomości historycznej wśród wszystkich warstw ludności było niezwykle ważne. Istotny wycinek tej działalności stanowiło chronienie przed zniszczeniem i zapomnieniem pozostałości materialnych po dawnej świetności państwa polskiego, z myślą o przyszłości, która — jak wierzono — powetuje krzywdy Polaków. Chodziło o zbieranie i zabezpieczenie dzieł sztuki, wyrobów rzemieślniczych, przedmiotów codziennego użytku, ozdób i klejnotów, broni, symboli państwowych itp. Była to domena osób prywatnych, gdyż antypolska polityka zaborców uniemożliwiała utrzymywanie instytucji publicznych o tym profilu działalności. Z uwagi na kosztowność takiej akcji, prowadzić ją mogły tylko osoby zamożne, dysponujące odpowiednimi funduszami. Możliwość taką miało przede wszystkim ziemiaństwo; część jego rozumiała swoje zadanie wobec narodu i chlubnie zapisała się w jego historii. Wśród tego odłamu ziemiaństwa nie zabrakło rodów Działyńskich i Zamoyckich. Jak pisał Wawrzyniec Surowiecki, „po nieszczęsnym upadku ojczyzny ogarnął mnie smutek niewymowny [...] póki przyjazny promyczek nie ukazał mi w ciemnościach ukryty oręż, który dlatego że był odwieczną rdzą powleczoney, nie miał wzbudzać ani podejrzenia, ani zaz-

drości prześladowców”¹. Orężem tym były — również dla właścicieli Kórnicka — ślady chwały przeszłych pokoleń Polaków.

Działyńscy z przekonaniem uprawiali propagandę narodową, uważali bowiem, że jedynie narody o podstawie historycznej, a więc znające swą przeszłość i nawiązujące do niej zdolne są do życia i przetrwania w warunkach braku własnej państwowości. Dawali temu wyraz zaangażowaniem osobistym w walkę polityczną i zbrojną oraz działalnością naukową i wydawniczą. Gromadzili też w swoim zamku pamiątki, „święte przybytki wiedzy, w których mieszczą się najcenniejsze dokumenty narodu”². Równolegle z dążeniem do osiągnięcia celów praktycznych, czynili starania świadczące o pasji kolekcjonerskiej.

Starożytnictwo ówczesne miało bardzo szeroki zakres, będąc zrazu synonimem archeologii obejmowało jednocześnie prehistorię, historię sztuki, numizmatykę, ogólnie mówiąc znawstwo i zamiłowanie do zabytków przeszłości³. Ściśle rzecz biorąc pojęcie to powstało w wieku Oświecenia w związku z zainteresowaniem wykopaliskami, sztuką starożytną Grecji i Rzymu. Kolekcjonerstwo oznaczało natomiast gromadzenie dzieł sztuki, pamiątek historycznych, książek, archiwaliów, zabytków kultury materialnej, materiałów naukowych, okazów przyrody, przedmiotów rzadkich i ciekawych⁴.

Powszechnie przyjmowane założenie dziewiętnastowiecznego kolekcjonerstwa, że celem gromadzenia dokumentów historii kultury polskiej jest ocalenie ich od zagłady i rozproszenia w okresie niewoli, stało się niewzruszoną zasadą programu Tytusa Działyńskiego. „Poświęciłem 30 lat starań, żeby zebrać materiały do historii politycznej, literatury i historii Polski” — to wyznanie Działyńskiego odnosiło się w równym stopniu do całokształtu jego działalności bibliotecznej jak i kolekcjonerskiej⁵.

Status kolekcji kórnickiej różnił się znacznie od położenia zbiorów prowadzonych przez towarzystwa i inne organizacje, których działalność przebiegała zgodnie z programami, statutami itd. Inaczej też kształtowało się gromadzenie prywatnego zbioru, odzwierciedlającego osobowość jego twórcy. Tytus Działyński traktował go jako swego rodzaju instytucję, mó-

¹ W. Surówiecki: *Projekt pracy o początkach, obyczajach, religii dawnych Słowian*. [W:] *Korespondencja w materiach obrazu kraju i narodu polskiego rozjaśniających*. Warszawa 1807 s. 199 i n.

² A. Langer: *O zbieraniu materiałów do dziejów kultury ojczystej*. Warszawa 1918.

³ J. Zak: *Historia pierwotna i jej współczesne metody*. [W:] *Studia Metodologiczne*. Nr 2: 1966 s. 73 - 74.

⁴ B. Pawłowska-Wilde: *Początki muzealnictwa w Polsce*. [W:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Kopernika w Toruniu, Nauki Humanistyczno-Społeczne* z. 21 Toruń 1966 s. 6.

⁵ A. Chyczewska, S. Weyman: *Zamek kórnicki — muzeum i biblioteka*. Wyd. 5. Poznań 1977 s. 31.

wił, że „nie dla mego imienia, ale dla mego kraju zbierałem”⁶. Stworzył on w trakcie swego życia muzeum, w ujęciu XIX-wiecznego określenia — instytucję „gromadzącą zbiory związane z historią, sztuką, pamiątkami przeszłości narodowej, które mogą być udostępnione do oglądania lub też przechowywane jak gdyby w skarbcach gromadzących zabytki kultury narodowej”⁷. Swój program ideowy zawarł Działyński w przebudowanym przez siebie zamku kórnickim, w wyborze stylu architektonicznego, wystroju wnętrz, a szczególnie w urządzeniu w Sali Mauretańskiej, stałej — jak zamierzał — ekspozycji muzealnej⁸.

Wiadomości o gromadzeniu zbioru przez kolejnych właścicieli Kórnicka czerpiemy z różnych źródeł. Na ich podstawie możemy w przybliżeniu zrekonstruować drogę tworzenia kolekcji. Pełne opracowanie uniemożliwia jednak niekompletna dokumentacja, przeszkadzająca nie tyle w odtwarzaniu stanu posiadania, ile przede wszystkim w ustalaniu pochodzenia eksponatów, w oddzieleniu nabytków muzealnych od innych, służących przebudowie zamku, do jego wystroju; to samo dotyczy sporej części zakupionych przedmiotów użytkowych. Całego wyposażenia zamku nie można oczywiście traktować jako zespołu pamiątek narodowych. Zdarzało się jednak, że pewne przedmioty bądź ich zespoły Działyński za swego życia niejako uszlachetnił, umieszczając je w skali muzealnej i tym samym podnosząc je do rangi starożytniczej; reszty natomiast dokonał za niego czas.

Zbiory kórnickie nie były ani zinwentaryzowane, ani tym bardziej skatalogowane⁹. Nabytki łączące się z wydatkowaniem większych kwot przeważnie figurują w archiwum gospodarczym majątku, mniejsze zaś sumy uwidaczniano tylko sporadycznie w rachunkach, przy czym ich ślad nieraz odnajdujemy w korespondencji. Fragmentarycznymi danymi rozporządzamy również w stosunku do przedmiotów otrzymanych w drodze spadku.

Przedmioty uzyskane przez Tytusa Działyńskiego tą drogą spotykamy¹⁰ w najstarszym spisie, pochodzącym z 1687 roku¹¹, a następnie

⁶ Z listu Tytusa Działyńskiego do żony, 29 listopada 1853, rękopis Biblioteki Kórnickiej PAN [dalej — BK] 7332 k. 527.

⁷ M. Płaśnik: *Dwa podstawowe kierunki działalności muzealnictwa*. [W:] Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków [dalej — BMiOZ]. Seria B t. 6 Materiały z sympozjum muzeologicznego w Łańcucie. Warszawa 1963.

⁸ J. Kaźmierczak: *Funkcje ideowe kórnickiej rezydencji Tytusa Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” [dalej — PBK] z. 12: 1976 s. 49 i n.

⁹ Prace nad katalogiem podjął w ósmym dziesięcioleciu XIX wieku Jan Działyński. BK 7469.

¹⁰ Cytowane dalej spisy ustaliła Barbara Dolczewska.

¹¹ Rejestr sreber z 21 września 1687, otrzymanych przez Magdalenę Leszczyńską, żonę Pawła Działyńskiego, od jej ojca Wacława. Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego [dalej — APP], Konarzewo 2215.

w spisach z 1759¹², 1762¹³, 1765¹⁴, 1768¹⁵, 1790¹⁶, dwóch z 1795¹⁷, 1812¹⁸ oraz 1826 r.¹⁹

Pierwszym natomiast śladem kolekcji jest *Spis rzeczy przesyłających się z Trzebawia do Kórnik*²⁰. Przeprowadzka trwała od 20 października do 3 grudnia 1826 r. i objęła obok przedmiotów użytkowych także zbiory dawnej broni: kilkadziesiąt sztuk pistoletów, pałasze, rapiery, flinty. Faktu przewiezienia zbrojowni nie można interpretować jednoznacznie jako początku muzeum kórnickiego, ponieważ w owym czasie każdy niemal dom szlachecki dysponował znacznymi ilościami uzbrojenia czy to zachowanego po przodkach, czy też używanego do celów reprezentacyjnych albo do polowań²¹. Sam fakt transportu wynikał bardziej z konieczności opróżnienia Trzebawia, który w podziale masy majątkowej po Ksawerym Działyńskim²² przypadł siostrze Działyńskiego, Klaudynie Potockiej, aniżeli z chęci założenia muzeum²³.

W związku z udziałem Działyńskiego w powstaniu listopadowym władze pruskie nałożyły na dobra kórnickie sekwestr (8 lutego 1831 - 3 marca 1838)²⁴. Przy tej okazji sporządzono 20 stycznia 1834 r. *Spis wszelkiego gatunku broni JWmu Hrabiemu Działyńskiemu należącej w pałacu kórnickim znajdującej się*²⁵. Kolejne informacje czerpiemy z rachunku za przewóz przez granicę „zbrojowni z Oleszyc” 22 października 1840 r.²⁶,

¹² *Regestr rzeczy po zmarłym 1759 Augustynie Działyńskim*. APP Konarzewo VI a/5 nr 141.

¹³ *Regestr sreber po śp. JW Augustynie Działyńskim Wojewodzie Kaliskim spisany d. 2 Augusta 1762*. BK 3842 s. 8 i n.

¹⁴ *Regestr rzeczy odebranych od Michała, które się pozostawały w skarbcu 1765*. BK 7235 k. 16.

¹⁵ *Spis — w skrzyni... z 1768 roku*. BK 7235 k. 18 oraz *Regestr rzeczy skarbowych spisanych roku 1768*. BK 7235 k. 27.

¹⁶ Sporządzony po śmierci Władysława Gurowskiego — *Regestr sreber i różnych mobilów w skarbcu Konarzewskim się znajdujących*. APP Konarzewo — 140, s. 30 i n.

¹⁷ *Regestr sreber wziętych z Warszawy przez Annę Gurowską*. BK 1589 oraz *Spis sprzętów w pałacu konarzewskim się znajdujących... z 1795*. APP Konarzewo VI a/5 nr 140.

¹⁸ *Inwentarz sporządzony w Konarzewie... po śmierci Anny z Radomickich Działyńskiej-Gurowskiej (kopia)*. BK 7841.

¹⁹ *Spis rozmaitego srebra odebranego z Konarzewa w r. 1826*. BK 7469 k. 66.

²⁰ BK 5679.

²¹ W. Łoziński: *Życie polskie w dawnych wiekach*. Kraków 1969 wyd. 14 s. 150 i n.

²² Testament Ksawerego Działyńskiego z 1817 roku. BK 7274.

²³ Akta działu majątkowego między spadkobierców Ksawerego Działyńskiego z 5 listopada 1826. BK 3198.

²⁴ Akta sekwestru dóbr kórnickich. BK 3364 - 3365. Z. Nowak: *Proces Tytusa Działyńskiego w latach 1831 - 1838 z rządem pruskim o zasekwestrowane dobra kórnickie*. PBK z. 12: 1976 s. 108.

²⁵ BK 3362.

²⁶ BK 6355.

ze „Spisu rozmaitego srebra odebranego z Konarzewa do pałacu kórnickiego dnia 13 maja 1841”²⁷ oraz z inwentarzy mebli pałacu konarzewskiego z 1845²⁸ i 1849²⁹, jak też pałacu poznańskiego³⁰. Duże znaczenie dla omawianej problematyki ma także lista przedmiotów odebranych przez Józefa Łepkowskiego w Krakowie w związku z udziałem zbioru kórnickiego w Wystawie Starożytności i Zabytków Sztuki, sporządzona 13 grudnia 1858 r.³¹ Na wystawie tej obok zabytków archeologicznych, broni, odznak i pasów kontuszowych pokazano złotnictwo — między innymi srebrny ołtarz i biżuterię³². Zbiory Tytusa Działyńskiego ilustrują również spisy dokonane po jego śmierci, a mianowicie *Spis zbroi znajdujących się w zamku kórnickim dnia 28 kwietnia 1861 r.*³³, *Spis rzeczy starożytnych, różnych zbroi, godła, znamion etc w sali pałacu hr. Działyńskich w Poznaniu 1861*³⁴ oraz *Spis rzeczy starożytnych zabranych z zamku gołuchowskiego w dniu 28 września 1861 do pałacu kórnickiego*³⁵. Podstawowe znaczenie ma jednak inwentaryzacja ruchomości zamku kórnickiego, dokonana 23 - 24 czerwca 1863 przez władze pruskie³⁶ po zaskwestrowaniu majątku Jana Działyńskiego w odwet za udział w powstaniu styczniowym³⁷.

W odniesieniu do zbieractwa Działyńskich możemy ogólnie mówić o polityce gromadzenia, jeżeli przez nią będziemy rozumieć sferę działań, sztukę gromadzenia polegającą na wytyczaniu kierunku rozwoju zbioru oraz stosowaniu określonych metod realizacji celów nakreślonych w programie. „Rzeczy dotyczące się starożytnej Polski są głównym przedmiotem moich poszukiwań”³⁸ pisał Działyński, dla którego „patriotisme robić”³⁹ było misją: „przyjdzie nam podobno w chałupce i przy biednych zasobach umierać, ale niech i tak będzie; nie opuścimy ani na chwilę

²⁷ BK 7469 k. 67.

²⁸ Wykaz pozostałych mebli i innych sprzętów w Pałacu Konarzewskim podług ugody działowej z dnia 15 lipca 1845. APP Konarzewo 141, tyt. XII s. 38 nr 26 i 40.

²⁹ Wykaz brakujących mebli w Pałacu Konarzewskim... 19-go listopada 1849. APP Konarzewo 141.

³⁰ Inwentarz pałacu JW Hrabiny Tytusowej Działyńskiej w Poznaniu oraz Spis mebli i pościeli w Pałacu Poznańskim — oba BK 5681.

³¹ Załącznik do listu Józefa Łepkowskiego, BK 7442 k. 183 - 184, 187 - 192.

³² B. Dolczewska: *Srebrny ołtarz z początku XVII wieku ze zbiorów kórnickich*. „Studia Muzealne” t. 10: 1974 s. 96 przyp. 2 i 4.

³³ BK 7469 k. 49 - 50 cz. II.

³⁴ BK 7469 k. 44 - 46.

³⁵ BK 7469 k. 54 - 57.

³⁶ Verhandelt Schloss Kurnik... BK 3367 k. 1 - 11.

³⁷ Akt oskarżenia przeciwko Janowi Działyńskiemu z 1864 roku. BK 1019 k. 107.

³⁸ Z listu Tytusa Działyńskiego do Jana Nepomucena Bielińskiego, 8 lutego 1858, BK 7439 k. 60 - 61.

³⁹ Z listu do żony, 19 stycznia 1854. BK 7332 k. 544.

obowiązków niemal już ostatnich reprezentantów starożytnej Polski”⁴⁰. Obowiązkiem tym była służba narodowi w tym i gromadzenie pamiątek narodowych. „Są to zrządzienia opatrzności, ja zaś nie odstąpię od natchnień, które ona w piersi moje wlała”⁴¹.

2. POLITYKA GROMADZENIA TYTUSA DZIAŁYŃSKIEGO

Podstawową formą powiększania zbiorów były zakupy, dalej dziedziczenie lub legaty z tytułu zapisu testamentowego, wreszcie posag żony, dary i przekazy, własne wykopaliska, zamiany oraz depozyty. Dodajmy, że w samym zamku, wydzierżawionym w okresie wojen napoleońskich na magazyny wojskowe, nie zachowały się żadne przedmioty⁴². Tak więc wszystko zostało sprowadzone do niego z zewnątrz.

Rozważania zaczniemy od dziedziczenia, gdyż tą drogą Tytus Działyński przeważnie zdobywał zarówno środki na zakupy, jak i same sprzęty użytkowe, pamiątki rodzinne, a czasami przedmioty o większej wartości muzealnej. I tak niektóre portrety stanowiły schedę rodzinną bądź zostały wniesione w posagu przez żonę Tytusa, między innymi portret dziecięcy przypisywany tradycją Tycjanowi⁴³. Z galerii rodowej pochodziły też prawdopodobnie podobizny ojca Tytusa — Ksawerego, stryja Ignacego (kopia według Bacciarellego) i inne portrety antenatów z XVII i XVIII w. Niewątpliwie także część mebli stanowiła niegdyś własność Anny z Radomickich Działyńskiej-Gurowskiej oraz ojca Tytusa — Ksawerego; do nich zalicza się na przykład stół ze srebrnymi okuciami, wykonany prawdopodobnie w latach 1743 - 1749⁴⁴, eksponowany stale w Sali Mauretańskiej⁴⁵. Do wspomnianych osób należała również większość mebli pochodzących z osiemnastego wieku, nie będących eksponatami zakładanego przez Działyńskiego zbioru⁴⁶.

Podobnie większość sreber, które notabene przypadły siostrze Działyńskiego, a dopiero z czasem trafiły do Kórnik, stanowiła przedmioty użytkowe, jakimi na co dzień posługiwano się w zamożniejszych domach.

⁴⁰ Z listu do żony, 1 maja 1859. BK 7332 k. 686 - 687.

⁴¹ Z listu do żony, 30 marca 1859. BK 7332 k. 668.

⁴² R. Marciniak: *Biblioteka kórnicka Tytusa Działyńskiego w roku 1826*. PBK z. 12: 1976.

⁴³ Według słów Zofii Grocholskiej, wniosła go do Kórnik Celestyna z Zamoy-skich Działyńska.

⁴⁴ B. Dolczewska: *Zabytkowe złotnictwo w zbiorach kórnickich*. PBK z. 15 1980.

⁴⁵ BK 3367 k. 10.

⁴⁶ Np. komody intarsjowane (inwentarz Muzeum Kórnickiego — dalej — MK -4032-4235), komódka (MK 4030), biurko (MK 4036), meble francuskie (MK 1097).

Takimi były srebra odziedziczone po ojcu⁴⁷, względnie po dziadku Augustynie⁴⁸, bądź inne⁴⁹. Jednakże przedmioty po zmarłej w 1836 r. siostrze Klaudynie wypada zaliczyć do zbioru pamiątek narodowych. Chodzi mianowicie o złotą bransoletkę z herbem Polski i Litwy, darowaną Potockiej w latach 1831 - 1833 przez emigrantów polskich z Drezna⁵⁰ oraz krzyżyk w złotej oprawie upamiętniający bitwę o Olszynkę Grochowską (25 lutego 1831), ofiarowany jej przez męża w drugą rocznicę walk z wojskami rosyjskimi⁵¹. W zbiorach Działyńskiego widniał też odziedziczony puchar ze Straubingu — interesujący puchar renesansowy, jaki pojawił się w spisie z 1687 r.⁵²

Ze schedy rodzinnej pochodzą pewne ilości broni, np. po Augustynie Działyńskim, marszałku Gurowskim, lecz nie przedstawiała ona większej wartości: składały się na nią dwie pary ostróg, kindżały tureckie z pochwami, pistolety, dalej karabiny, srebrne blachy hajduckie, srebrne guzy itd.

Tymczasem drogą kupna powstały dopiero zręby zbioru, z którego pod koniec okresu zaborów wyłoniły się kolekcje grafiki i obrazów, numizmatów, medali i orderów, wykopalisk archeologicznych, mebli i porcelany, broni, sreber i biżuterii.

Na lata 1817 - 1826 datujemy pierwszy okres aktywności kolekcjonerskiej Tytusa Działyńskiego — dodajmy — przeważnie bibliofilskiej, choć nie gardził i innymi zabytkami⁵³. Odziedziczywszy po zmarłym w 1819 r. ojcu zamek, objął go w 1826 r., koncentrując się na jego urządzeniu i przebudowie⁵⁴. Lecz już do momentu otrzymania Kórniku wybrał z przypadającej na niego części majątku pokaźną sumę⁵⁵, jak i za-

⁴⁷ Jan Działyński w 1861 roku pisał: „W Głuszynie w 1820-tym roku dostał ojciec srebra” BK 7469 k. 64.

⁴⁸ BK 7469 k. 66.

⁴⁹ Np. rokokowy niezbędnik ze sztukami, solniczka, klasycystyczna tabakierka. MK 3963.

⁵⁰ MK 3923.

⁵¹ MK 4116.

⁵² Dolczewska: *Zabytkowe zlotnictwo...*; APP Konarzewo 2215.

⁵³ Józef W. J. Żurawski, generalny wizytator zakonu cystersów, 8 listopada 1817 udzielił Działyńskiemu pozwolenia na przeglądanie klasztorów „dla gromadzenia materiałów do historii i literatury polskiej”. Podobnej treści pozwolenie na „wynajdywanie starożytności” otrzymał 3 listopada 1819 r. od naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Zerboniego di Sposetti. BK 7458. Teofil Wolicki, późniejszy arcybiskup gnieźnieński i poznański, który ułatwił mu zbieranie, porównywał go żartobliwie: „gdybym chciał być prawdę napisać, powinienem był napisać — godny następca złodzieja Czackiego idzie tam do was złodziej Tytus Działyński”. 30 listopada 1817. BK 7349 k. 459.

⁵⁴ „Autobiografia” Tytusa Działyńskiego. „Kalendarz Poznański” Poznań 1862 s. 50.

⁵⁵ BK 3198.

ciągnął duże pożyczki, między innymi na sfinansowanie gromadzenia zbiorów⁵⁶. W latach następnych 1826 - 1831 wydatki te musiał bardzo ograniczyć⁵⁷.

W prawdziwych tarapałach znaleźli się zaś po upadku powstania, w okresie emigracyjnym 1831 - 1838. Trochę wspomagała go matka Justyna Działyńska, resztę środków dostarczał majątek posagowy żony⁵⁸. Jednakże dochody te wystarczyły jedynie na utrzymanie rodziny. Aby móc kontynuować działalność kolekcjonerską, uciekał się do nowych pożyczek⁵⁹. Sytuacja uległa radykalnej poprawie po wygraniu procesu z rządem pruskim o zwrot dóbr kórnickich⁶⁰. W tym samym czasie majątek jego powiększył się w związku z otwarciem w 1839 r. spadku po siostrze Klaudynie Bernardowej Potockiej⁶¹ oraz po śmierci matki (1844) i wygaśnięciu tym samym ciężącego na nim jej dożywocia.

W początkach piętego dziesięciolecia XIX w. następuje drugi etap szczególnej aktywności kolekcjonerskiej. Chociaż wydatki na przebudowę zamku, a z czasem na posagi dla córek i wyeksponowanie syna w świat, były bardzo duże, to jednak Działyński uruchamiał potężne środki na gromadzenie zbiorów. Walnie pomogły mu w tym pieniądze (półtora miliona złotych polskich) uzyskane przez żonę z podziału majątku alodialnego ojca Stanisława Zamoyskiego⁶².

Po 1848 r. Działyński zaczął więcej czasu poświęcać zbiorom w związku z wycofaniem się z aktywnego życia politycznego. Po kilku latach jednak wyraźnie przyhamował zbieractwo⁶³. Tłumaczył synowi, że choć miał „szczere zamiłowanie w pamiątkach polskich”, to musiał ograniczyć ich napływ i skoncentrować się na zakupach rzeczywiście najcenniejszych rzeczy: „Nam trzeba tylko na wyjątkowe piękności mieć wzgląd”⁶⁴.

Główną pasją Tytusa Działyńskiego był zawsze księgozbiór. Z groma-

⁵⁶ Marciniak: *Biblioteka Kórnicka*... s. 16. Autor przypomina dług zaściągnięty u Kantorowicza w Poznaniu, wartości około 70 tysięcy złp. APP Kona-rzewo 1163a.

⁵⁷ Korespondencja Działyńskiego z żoną w latach 1826 - 1830. BK 7332.

⁵⁸ S. K. Potocki: *Podstawy finansowe Biblioteki Kórnickiej w latach 1826 - 1924*. PBK z. 12: 1976 s. 23.

⁵⁹ Mówi o tym notatka Celestyny Działyńskiej: „5000 złp. od Leosia, które Zdzis dał na zakupienie starożytności”.

⁶⁰ S. Bodniak: *Tytus Działyński*. PBK z. 1: 1929 s. 24.

⁶¹ Testament Klaudyny Potockiej, 21 listopada 1829. BK 7861, oraz spisy majątku związane z podziałem spadku, BK 3373.

⁶² Akt działowy 12 stycznia 1852. BK 2912. Kwota do majątku posagowego (1837). Akt ślubu, listopad 1825, BK 7285. Intercyza przedślubna, 18 listopada 1825, BK 7285. Akt zamiany 18 stycznia 1837, BK 7960.

⁶³ Zmuszała go do tego sytuacja finansowa: „posiadam... jedną parę butów, a te są złe; mam surdut uszyty przed sześcioma laty, frak wysługuje się już 15 lat i niezawodnie przeżyje mnie; mam sześcioro dzieci, trzem wypłacam posagi, synowi kupilem dobra...”. List Tytusa Działyńskiego do Franciszka Wężyka, 13 maja 1857, BK 7440 k. 553.

⁶⁴ List z 21 lutego 1860. BK 7338 k. 172.

dzeniem druków wiązało się niemal nierozłącznie kolekcjonowanie rycin, w jego wypadku konieczne z uwagi na prace wydawnicze. Najcenniejszą zdobyczą, jeżeli chodzi o ryciny, był zakupiony w 1821 r. od Kajetana Kwiatkowskiego rękopis na pergaminie, pochodzący ze zbioru Radziwiłła w Nieświeżu: „Liber geneseos illustris familiae Schidloviciae”, ozdobiony dwunastoma miniaturkami pędzla Stanisława Samostrzelnika⁶⁵.

Ówczesne gromadzenie nie było podporządkowane jakimś z góry określonym kryteriom artystycznym, zresztą i w przyszłości stanowiło to zawsze słabszą stronę zbieractwa Działyńskich. Oczywiście nadrzędną dyrektywą było gromadzenie pamiątek polskich bądź obcych, jednakże trwale z Polską związanych, od innych stroniono („Pan Komornik Januszewski [...] załączył opis obrazu, którego przedmiot niepolski, więc dla mnie jest bez interesu”⁶⁶). Uwaga ta nie dotyczy przedmiotów typowo użytkowych względnie biżuterii⁶⁷.

W 1828 r. zaproponowano Działyńskiemu kupno obrazów Guido Reniego (1575 - 1642), Rafaela (1483 - 1520) oraz marmurowego biustu Henryka IV Bourbona (1553 - 1610)⁶⁸, a w następnym roku — miniatur⁶⁹.

Działyński szukał też starej broni „która by przedtem miała jaką wartość historyczną”⁷⁰. O jego pobycie na wygnaniu tak pisał Władysław Niegolewski: „W Zarzeczu [...] zebrał zbrojownię polską, skupując w Galicji stare broje, rzędy i karabele polskie”⁷¹. Do najbardziej wartościowych nabytków tego okresu należy zaliczyć „trzy lance długie husarskie”, pochodzące ze zbiorów zamku w Podhorcach⁷². Nie wykluczone, że w tym samym czasie kupił w Galicji „kielich duży ze słoniowej kości, z pokrywką, wewnątrz wyłaczany”⁷³. Oryginalna ikonografia tego przedmiotu, jego materiał oraz historia łącząca go z gwarkami olkuskimi, utorowały mu drogę do zbiorów.

Najciekawszy jest dla nas okres przypadający na piąte i szóste dzie-

⁶⁵ „Sprawa Kwiatkowskiego”, BK 7459 k. 1 - 47. Projekt układu kupna rękopisów WP. Kwiatkowskiego przez Edwarda Raczyńskiego na rzecz Tytusa Działyńskiego na dzień 30 czerwca 1821. Umowa rejentalna o kupno. Poznań dn. 7 lipca 1821; pokwitowania odbioru pieniędzy — 9 czerwca i 9 lipca 1823.

⁶⁶ BK 7438 (1855).

⁶⁷ Np. bransoletka, zegarki kieszonkowe. MK 3965.

⁶⁸ List Ignacego Chotomskiego do Tytusa Działyńskiego, Warszawa 6 sierpnia 1828. BK 7442 k. 22 i 23.

⁶⁹ Pokwitowanie odbioru pieniędzy. A. Becker, Berlin 17 listopada 1829, BK 7332 k. 3 - 4.

⁷⁰ List Tytusa Działyńskiego do Wojciecha Kazimierskiego, orientalisty i filologa, Berlin 1 stycznia 1830. BK 7439 k. 339.

⁷¹ W. Niegolewski: *Mowa pochwalna na uczczenie nieodżałowanej pamięci Tytusa Działyńskiego*. „Warta”. Poznań 1885 nr 569 - 570 s. 5276.

⁷² List Tytusa Działyńskiego do żony. Podhorce (1833), BK 7332 k. 121, 124, 129.

⁷³ BK 7469 k. 68, poz. 72.

sięciolecie XIX w.⁷⁴ Pośród licznej korespondencji z propozycjami kupna przedmiotów, o których nic bliższego nie wiadomo, np. szafy mahoniowej⁷⁵, znajdujemy listy godne uwagi. Jeden z nich to pismo K. C. Kranklinga, dyrektora Królewskiego Muzeum Historycznego w Dreźnie⁷⁶, proponujące sprzedaż kilku posiadanych eksponatów, bądź ich zamianę z Działyńskim na przedmioty znajdujące się w Kórniku, o znaczeniu historycznym lub wartości artystycznej. W liście wspomniano o halabardach, szablach, mieczach z inicjałami AR i lancach z herbami Polski i Litwy. Część proponowanej broni weszła do zbiorów kórnickich, tak więc z oferty skorzystano⁷⁷.

Zbiory kórnickie zawierały sporo broni, skoro w spisie, dokonany po powstaniu, mówi się o „Kabinettes Sammlung” — zbiorze gabinetowym oraz o zbrojowni „Rüstungskammer”⁷⁸, a przecież zasilili ją jeszcze nabytki pochodzące z czwartego dziesięciolecia i późniejsze. Zbiór militariów posiadał szereg interesujących zabytków, nie sposób jednak naszkicować jakiejś wyraźnej historii jego narastania, gdyż zachowały się zbyt skromne wiadomości archiwalne na ten temat⁷⁹.

Działyński posiadał kolekcję medali i numizmatów, znał się na nich i wykazywał przy tym duże zainteresowanie nimi. Drogą korespondencji dowiadywał się o możliwościach zakupów, zbierał uwagi doświadczonych kolekcjonerów. W 1844 r. malarz Wojciech K. Stattler donosił mu, że „Strzelecki przyjechał na parę dni i oświadczył całą swoją gotowość podzielenia się z JW Panem monetkami 11 i 12 [wiek — T. N.] obrazującymi”⁸⁰. Ten sam przypuszczalnie A. Strzelecki⁸¹ kilka lat później odpisując na zapytanie Działyńskiego zaoferował przy okazji medal srebrny Mikołaja Korybuta Wiśniowieckiego „Imperio sua forma”, oraz srebrny medal pośmiertny Bogusława Radziwiłła⁸².

Bardzo cennym nabytkiem Kórnika był pozyskany przed 1848 r. ołtarz, w kształcie tryptyku z szesnastoma srebrnymi kwaterami, nad którymi wyobrażono Matkę Boską Różańcową ze św. Dominikiem i Katarzy-

⁷⁴ Nowe artystyczne nabytki hr. Tytusa Działyńskiego. „Przegląd Poznański”. Poznań 1851 nr 12 s. 200 - 201.

⁷⁵ Oferta z 22 kwietnia 1841. BK 7442 k. 1.

⁷⁶ Drezno 16 grudnia 1842 roku. BK 7442 k. 169 - 170.

⁷⁷ List do żony. BK 7332 k. 169, 9 listopada 1842 — wspomina, że dwa miecze nabył jako polonija — widnieją w spisie BK 7469 k. 44 - 46.

⁷⁸ List urzędowy radcy królewskiego w powiecie śremskim — Nosarzewskiego do W. Fijałkowskiego, Śrem 12 stycznia oraz zarządzenie Flottwella z 7 stycznia 1831 jako załącznik. BK 3362.

⁷⁹ E. Wojewodzianka: *Dzieje zbioru militariów zamku kórnickiego*. PBK z. 9 - 10: 1968 s. 140 in.

⁸⁰ List z 12 grudnia 1844. BK 7442 k. 276 i n.

⁸¹ S. Gibasiewicz: *Zbiór numizmatyczny Biblioteki Kórnickiej PAN*. PBK z. 9 - 10: 1968 s. 551.

⁸² A. Strzelecki: *Kraków 20 lutego 1850*. BK 7442 k. 291.

na Sieneńską oraz piętnaście tajemnic różańcowych⁸³. Kilka lat później Działyński kupuje barokowy relikwiarz św. Krzyża ze św. Heleną, której cesarską koronę wziął najprawdopodobniej za książęcą mitrę, a św. Helenę pomylił ze św. Jadwigą, księżną śląską, żoną Henryka I Brodatego i matką poległego w walce z Tatarami Henryka II Pobożnego⁸⁴. Zbiory wzbogaciły się także o „nóż Zygmunta III”⁸⁵ oraz o przedmioty z tzw. grobu Dobka spod Miłosławia⁸⁶ i srebrne łańcuchy wydobyte z murów w Toruniu⁸⁷.

Z kolei nie znalazły miejsca w zbiorach srebrne roztruchany po Franciszku hr. Potockim. „Ten cały zbiór, ze zbiorem monet, broni i obrazów pragnęła hr. Potocka JWPanu oddać, w zamian za umiarkowany dochód dożywotni, aby w ten sposób dla kochanej naszej Polski zachować te pamiątki”⁸⁸.

Podobnie odmawiał Działyński, według własnych słów, wielu innym. I tak np. zaznacza „Pan Bobrowicz. pisze do mnie: jest zbroja Batorego na sprzedaż, jest i zbroja i tarcz Augusta; syn Muczkowskiego przyjeżdża i ofiarowuje mi rękopisma na sprzedaż. Każdemu odpisuję i odpowiadam «nie mam pieniędzy»⁸⁹. Mimo oszczędności, nie tak znów rzadko, jednak coś kupował, a wtedy tłumaczył się przed żoną⁹⁰ albo chełpił, gdy nie uległ pokusie („w Legnicy [...] nie dałem się niczym [...] skusić [...] jest kilka ołtarzy znakomitych, [...] 8 obrazów z 2-ch stron malowanych w XV wieku [...] Dużo starożytnej broni [...] ogromne zegary, rzeczy haftowane [...] bronzы”) ⁹¹.

Oszczędności te wypominał nieraz ojcu Jan Działyński: „żałuję bardzo, że Papa nie chciał zwrócić uwagi na obrazy polskie w kościele franciszkanów”⁹². Były to niesłuszne zarzuty, ponieważ Tytus w miarę możliwości kupował: „kiedy mam czym zapłacić, to kupuję to, co sędzę być historycznym monumentem kraju naszego”⁹³. Oczywiście zależało to od rodzaju przedmiotu, o który mu chodziło, inną miarę przykładał np. do mebli, a inną do sreber.

⁸³ B. Dolczewska: *Ze studiów nad srebrnym ołtarzem kórnickim*. [W:] *O rzemiośle artystycznym w Polsce*. Warszawa 1976 s. 88.

⁸⁴ Relikwiarz zakupił przed 1853 rokiem, gdyż jego renowacji dokonano według rachunku złotnika poznańskiego W. Czarneckiego w tym właśnie roku, 25 czerwca 1853. BK 7477 k. 12.

⁸⁵ Znalazł się w rachunku za naprawy jubilerskie W. Czarneckiego z 10 grudnia 1857. BK 7477 k. 32.

⁸⁶ MK 2877, 3877 i 3863.

⁸⁷ MK 2485.

⁸⁸ List Konstantego Leona Wolickiego z 3 listopada 1853. BK 7442 k. 315.

⁸⁹ List do żony, Berlin 30 marca 1859. BK 7232 k. 668.

⁹⁰ Np. usprawiedliwia się w liście do żony z kupna portretu Karola XII i Gustawa Adolfa, Berlin 11 lutego 1859. BK 7332 k. 637.

⁹¹ Z listu do żony, Legnica 30 września 1858. BK 7332 k. 615.

⁹² List Jana Działyńskiego do ojca z kwietnia 1852. BK 7330 k. 187.

⁹³ List do żony, Berlin 30 marca 1859. BK 7332 k. 668 - 669.

Kupował meble różnego rodzaju, zarówno współczesne, jak i dawne, niejednokrotnie o wysokiej klasie artystycznej. W styczniu 1854 r. kupił holenderski kabinet hebanowy wykładany szylkretem i kością słoniową, jak pisał: „pyszna szafa z 26 szufladkami widocznymi, 10 krytymi etc. Ogrom i piękny bardzo i bardzo wygodny”⁹⁴. Interesującym zakupem była też szafa palisandrowa znajdująca się w dzisiejszych zbiorach — wysadzana hebanem, kością słoniową i szylkretem, z szeroką wnęką w środku⁹⁵.

W tym czasie zbiór rycin wzbogacił się o polonica ilustrujące żywot św. Stanisława Kostki⁹⁶. W 1854 r. zaproponowano Działyńskiemu kupno figurki z alabastru, pochodzącej ze stalli w kościele św. Idziego, której jednak nie kupił. „Widząc jak Pan Hrabia lubisz gromadzić starożytne nasze pamiątki, ośmielam się donieść mu o zabytku w Krakowie do nabycia. Ponieważ właściciel może go strwonić i puścić gdzie za granicę, przeto wolałbym aby się dostał w godne ręce”⁹⁷.

Ciekawe światło na stosunki wewnętrzne w państwie pruskim rzuca korespondencja Działyńskiego dotycząca próby, nieudanej zresztą, nabycia obrazów królów polskich z Elbląga⁹⁸. Feliks Lerchenfeld, który prowadził pertraktacje, napotkawszy na zbyt duże przeszkody zwrócił się o pomoc do hrabiego Alfonsa Sierakowskiego. Wtedy okazało się, że ten już uprzednio o nie zabiegał. „Niemcy pludry zawstydzili się i oświadczyli, że ponieważ im Gottlibom lepiej za polskich czasów się wiodło jak za pruskich, nigdy tych poczciwych królów polskich nie sprzedadzą”. Równocześnie Sierakowski zapewniał: „gdybym miał później celu mego dopiąć, wtedy bym się z Hr. Działyńskim w te skarby podzielił”, ponieważ „on dziś na całej Polskiej Ziemi jedyny mąż, który z taką wytrwałością wszelkie ciekawości Polskie zbiera, i w swym Kórniku prawdziwe i śliczne muzeum polskie zakłada”⁹⁹.

Pod koniec szóstego dziesięciolecia Działyński kupił znajdujące się w kościele parafialnym w Kościanie dwa piętnastowieczne dzbany srebrne, całkowicie złożone¹⁰⁰, dziesięć łyżek (z postaciami apostołów) z XVI - XVII w. oraz kielich późnogotycki z paterą¹⁰¹. Była to jedna z najbardziej udanych transakcji kórnickich¹⁰². Działyński zdawał sobie

⁹⁴ Z listu do żony, Poznań styczeń 1854. BK 7332 k. 543; MK 4023.

⁹⁵ B. i Z. Dolczewscy: *Zarys historii mebli w zamku kórnickim*. PBK z. 15: 1980. MK 1086. O szafie tej mowa w korespondencji — BK 7332 k. 779.

⁹⁶ List do żony, 14 grudnia 1852. BK 7332 k. 522.

⁹⁷ Z listu Lucjana Siemieńskiego, Kraków 7 lipca 1854. BK 7440 k. 438.

⁹⁸ Listy Feliksa Lerchenfelda, 1855 - 1856. BK 7442 k. 195 - 200.

⁹⁹ Waplewo, 3 stycznia 1856. BK 7442 k. 201.

¹⁰⁰ MK 3889 i 3890.

¹⁰¹ MK 3866 - 3874, 3887 - 3888.

¹⁰² Na jej pierwszy ślad natrafiamy w korespondencji proboszcza ks. Lewandowskiego do Działyńskiego z 1 czerwca 1858. BK 7442 k. 204.

z tego sprawę, o czym świadczą liczne zabiegi wokół zakupu, którego dokonał notabene pod pozorem urządzania kaplicy pałacowej w Kórniku ¹⁰³.

W 1856 r. Ludwik Miłkowski proponuje Działyńskiemu medal „kupiony przez starego księdza”, który „po jego śmierci bardzo łatwo przejść może w ręce Żydów i ulegnie zatracie jako wielka liczba naszych narodowych pamiątek”, dlatego „myśl [...] zatrzymała się nad Tobą Panie, jako jedynym mecenasie wszystkich narodowych i historycznych pamiątek [...] w tutejszej prowincji” ¹⁰⁴. W ślad za tym pojawiła się kolejna oferta: „Widząc, iż JWHrabia Dobrodziej zatrudniasz się zbiorem starożytności do archiwum swego”, podsunięto Działyńskiemu kupno zbioru „numizmatów kosztownych i pięknych po śp. Panu pułkownikowi Przeszkodzińskim” ¹⁰⁵. W następnym roku założyciel Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego Karol Beyer proponuje kupno księgi, z której wycinać „pieniądze papierowe” w czasach insurekcji kościuszkowskiej. „Nabywszy [...] ciekawe [...] zabytki naszej przeszłości, które chciałbym, aby w godnem miejscu przechowywane być mogły, udaję się przede wszystkim do W Pana z zapytaniem, czy by takowych do zbiorów kórnickich przyjąć nie zechciał”. Później zaś Beyer zawiadomił o możliwości zakupu talara Zygmunta Augusta z 1564 roku” ¹⁰⁶. Z 1860 r. zachowała się oferta kupna monety Jana III ¹⁰⁷ oraz oferta złożona przez wrocławskiego antykwariusza Stetta dotycząca średniowiecznych płyt miedzianych ¹⁰⁸. Nie wiadomo, z ilu okazji Działyński skorzystał, ile odrzucił, w każdym razie ofert takich składano mnóstwo ¹⁰⁹, przy czym często dotyczyły one przedmiotów niewielkiej wartości ¹¹⁰.

Między innymi było też szereg propozycji przejęcia całych spuścizn. Na przykład Franciszek Brodowski chciał sprzedać obrazy i inne przedmioty po ojcu Józefie, profesorze Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie: „Słyszac o ile [...] Pan Hrabia jest miłośnikiem rzeczy naród nasz blisko obchodzących również i lubownikiem sztuk pięknych i starożytności [...]” ¹¹¹, oferowano też kupno obrazów, rycin, biblioteki oraz broni po

¹⁰³ BK 3484.

¹⁰⁴ List Ludwika Miłkowskiego, Gostyń 21 sierpnia 1856, BK 7442 k. 230.

¹⁰⁵ L. Ciesielski, Sosnowko 15 lutego 1857. BK 7442 k. 24.

¹⁰⁶ List Karola Beyera, Warszawa 26 września 1858. BK 7442 k. 3 oraz k. 8.

¹⁰⁷ List Józefa Peplińskiego, Kórnik 3 grudnia 1860. „Właściciel przyjmie, co mu Pan Hrabia ofiarować raczy”.

¹⁰⁸ Listy Stetta, Wrocław 2 i 9 października 1860, 20 marca 1861 — z zawiadomieniem o wysyłce i podaniem ceny 8 tal.

¹⁰⁹ BK 7442 k. 12 (medale), k. 49 (łyżki srebrne), k. 84 (szafa), k. 207 (numizmaty), k. 244, 253 (obraz); BK 7472, k. 6 (sztych), k. 13, 14, 16 (numizmaty), k. 20, 21 (medale), k. 24.

¹¹⁰ Np. Józef Rogalski (Praga, 26 października 1860) proponował „czapkę Afrykańską, która była w niewoli” oraz „kubek kokosowy jednego z głównych w Kalifornii” BK 7442 k. 256.

¹¹¹ Kraków, 27 kwietnia 1858. BK 7442 k. 14 - 15.

Tomaszu Zielińskim, „pod nader przystępnymi warunkami — zwłaszcza dla JWPana — jako znanego miłośnika pamiątek ojczystych”¹¹².

Przemysłanym zakupem Działyńskich były meble gdańskie, nabyte po długich pertraktacjach w Elblągu. Ziemie elbląskie były związane z rodziną Działyńskich, tam też prowadzili akcje eksploracyjne¹¹³. Pierwsze wzmianki dotyczące zainteresowania meblami gdańskimi pochodzą z 1844 r., jednak sfinalizowanie znanej nam transakcji nastąpiło dopiero po śmierci Tytusa Działyńskiego¹¹⁴. Działyńscy traktowali meble gdańskie jako obiekty starożytnicze, pamiątki blasku i bogactwa dawnej Rzeczypospolitej¹¹⁵.

W korespondencji wspomina się szafę ze szkłem¹¹⁶, następnie „dwa stoliki czy stoły składane rzeźbione z XVII w. w stylu szaf gdańskich”¹¹⁷ oraz trzy szafy i dwa stoły¹¹⁸.

Do muzeum dostały się dwie szczególnie interesujące szafy — dębowa z rzeźbioną postacią Króla Dawida w zwieńczeniu z początku XVIII w. oraz szafa z trzema kolumnami, fornirowana orzechem z intarsjowanymi postaciami wojowników na zewnętrznej stronie drzwi, z XVII w.¹¹⁹ W Sali Mauretańskiej ustawiono też ogromną barokową szafę hamburską¹²⁰.

Na ścianach obok oryginałów słynnych malarzy znajdowały się w Kórniku kopie znanych obrazów, wykonane przez grono współpracujących z Tytusem Działyńskim artystów. Na marginesie dodajmy, że należeli do niego głównie Józef Caspar, Andrzej Dudrak, Adrien Féant, Marian Jakub Ignacy Jaroczyński, W. Kurowski, Stanisław Łukomski, H. Muller, Antoni Oleszczyński, H. Osuchowski, Jan Feliks Piwarski, A. Racinet, H. Schmidt, A. Vieille. Szczególnie bliskie kontakty łączyły go z Kajetanem Wawrzyńcem Kielisińskim (1808 - 1849) i Adamem Pilińskim (1816 - 1887), wynalazcą nowej techniki sporządzania fascimilów, tzw. homeografii¹²¹.

Drogi, jakimi dochodziły do Działyńskiego informacje o wystawianych na sprzedaż przedmiotach, względnie w ogóle o możliwościach nabytków

¹¹² List W. Bronikowskiego, Kielce 8 maja 1859. BK 7442 k. 16.

¹¹³ List płk. Adama Sołtana do radcy sądowego w Elblągu J. Kanińskiego, Poznań 4 lipca 1858. BK 7457 k. 15 oraz list Kanińskiego do Działyńskiego, Elbląg 26 listopada 1858 („Wahrend Ihres Besuches in Elbing”), BK 7442 k. 102.

¹¹⁴ *Spis starych rzeczy jako to szaf, stolików etc., które przyszły z Gdańska, a są w Toruniu*. Z listu Jana Działyńskiego do ojca. BK 7330 k. 98.

¹¹⁵ Doleżewscy: *Zarys historii...*

¹¹⁶ J. Kaniński, Elbląg 26 listopada 1858. BK 7442 k. 102 - 103.

¹¹⁷ Mówi o tym notatka Działyńskiego sporządzona na dokumencie przewożym, Elbląg 15 marca 1859. BK 7477 k. 43.

¹¹⁸ Rozliczenie transakcji — list M. Kanińska do Jana Działyńskiego, Elbląg 7 grudnia 1861, BK 7442 k. 100 - 101.

¹¹⁹ Odpowiednio: MK 4010 i 4013.

¹²⁰ MK 4008.

¹²¹ A. Chyczewska: *Polonica Adama Pilińskiego. Z zagadnień mecenatu Działyńskich*. PBK z. 9 - 10. Kórnik 1963 s. 120 i n.

bywały bardzo różne. Przeważały oferty listowne. Skorzystano tylko z niewielkiej ich części; kupno proponowano kierując się głównie chęcią zysku, czasami chodziło też o umieszczenie pamiątek narodowych w muzeum. Ciekawe z tego względu jest pismo Bractwa Strzeleckiego w Kórniku, które będąc w ciężkim położeniu finansowym ofiarowało Działyńskiemu medale: „Jednym naszym majątkiem i pamiątką lepszych czasów są starożytne medale, któremi ozdabiamy zazwyczaj naszych królów kurkowych [...] Te medale ofiarowujemy [...] do nabycia. Raz zachowalibyśmy to miłe przekonanie, że tracąc jedyną naszą spuściznę po przodkach, wzbogaciliśmy najznakomitsze muzeum narodowych pamiątek”¹²².

Źródłem informacji były także podróże, w jakie udawali się członkowie rodziny Działyńskiego bądź też on sam, przebywający często w Paryżu i Berlinie, gdzie przecież spotykał liczną Polonię, nieraz dobrze zorientowaną w sprawach pamiątek ojczystych poza krajem. Mówią o tym jego zapiski: „w kościele katedralnym augsburskim jest obraz olejny [...] wyobrażający zwycięstwo Jana III pod Wiedniem — piękny”. Z Wilanowa („skrzydło prawe: Sala Augusta II”) pochodzą notatki o obrazach Czar-toryskich, niewykluczone, że Działyński chciał uzyskać ich kopie¹²³. W drodze powrotnej z Londynu w 1851 r. Działyński zatrzymał się w Kolonii, gdzie, jak pisze do żony, kupił „szyszak i miecz polski dziwnie ciekawe”¹²⁴.

Od początku szóstego dziesięciolecia, kiedy syn Działyńskiego aktywnie zaczął pomagać i dbać o powiększenie zbioru, stał się i on cennym informatorem ojca. I tak na przykład pisze z Paryża: jest [...] do nabycia śliczna fuzya z herbami polskimi Orłem i Pogonią, a w środku herbem saskim za 350 franków [...] Jest też statuetka z brązu, jakiegoś księdza polskiego, w kształcie amorka z herbem polskim i we zbroi polskiej za 90 do 120 franków”¹²⁵. Podobne funkcje, co syn spełniała Celestyna Działyńska, która w listach do męża donosiła między innymi o portretach Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego¹²⁶.

Jednym z pośredników Działyńskiego był Karol Ziemiński, który nieraz podsuwał mu możliwość zakupów. I tak „czytając Bibliotekę Warszawską z 1848 roku” natknął się on na ustęp o Janie Regulskim „modalierzu na kamieniu twardym. Z opisanych w artykule zabytków szereg rzeczy znajduje się w ręku wdowy po Ignacym Regulskim, dalsze w kościele w Sandomierzu itd.”, a o portret z kościoła sandomierskiego mógłby — jak pisze — postarać się¹²⁷.

¹²² BK 7442 k. 12.

¹²³ BK 7472 k. 34 i k. 51.

¹²⁴ Z listu z 1851 roku. BK 7332 k. 506.

¹²⁵ List Jana Działyńskiego z 1852 roku. BK 7330 k. 211 - 212.

¹²⁶ BK 7332 k. 735.

¹²⁷ Karol Ziemiński, 7 października 1858. BK 7442 k. 321.

Działyński kontynuował też poszukiwania przy pomocy katalogów (dotyczyło to szczególnie numizmatyki) oraz poprzez doniesienia i ogłoszenia prasowe¹²⁸. W ten sposób najprawdopodobniej dowiedział się o spuściźnie po Tomaszu Zielińskim¹²⁹. Drogą korespondencji próbował wydobyć zagrabione zabytki („para pistoletów z napisem ... oddane Adasiowi przeze mnie, były potem odesłane do arsenału Drezdeńskiego, gdy rozbrajano po rewolucji w 1848 r. czy można je wydostać?”)¹³⁰. Wchodził w kontakty z antykwariuszami między innymi w Berlinie, Paryżu, Rzymie, Londynie, Wiedniu, a także w Poznaniu, Wrocławiu i Brodach¹³¹.

Zakupów dokonywał osobiście bądź przez pośredników. Kilku z nich już wymieniliśmy. Wspomniany Karol Ziemiński pisał: „rozkazów co do nabycia wiadomych zabytków jeszcze nie odebrałem”¹³². Pośredniczył również rządcą w Oleszycach, Antoni Mroczkowski, który miał za zadanie m. in. starać się o obraz Kościuszki, co nie było łatwym przedsięwzięciem, „gdyż pamiątek narodowych nikt nie lubi zbywać”¹³³, oraz Kajetan W. Kielisiński. Z listu tego ostatniego do Michała Wiszniewskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dowiadujemy się o nabytkach militariów. „Pan Działyński bardzo dziękuje za kawał szabli i cieszy się obietnicą szyszaka”¹³⁴. Zadania takie spełniali także członkowie najbliższej rodziny¹³⁵. Zabytki sztuki orientalnej z Konstantynopola, Damaszku, Bejrutu i Jerozolimy sprowadzał na przykład Działyński za pośrednictwem przebywającej na Bliskim Wschodzie córki, Jadwigi Zamoyskiej, poprzez żonę Celestynę kupił „portret de Vladislav peint en pied”¹³⁶. Synowi wyjeżdżającemu do Paryża przykazał „dołożyć wszelkiego starania o nabycie medali 2-ch bitych na cześć Ludwika [...] może by się w menicy o nie zapytać można”¹³⁷.

Przedmiotów do kolekcji szukano przy okazji wszędzie, metody skłaniania ich właścicieli do sprzedaży były różne, niekiedy w grę wchodził pretekst (np. urządzenie kaplicy pałacowej w związku z kupnem sreber

¹²⁸ BK 7472 k. 17.

¹²⁹ BK 7442 k. 17.

¹³⁰ BK 7472 k. 46.

¹³¹ BK 7477, odpowiednio: k. 72, 48, 78, 11, 52, 28 oraz BK 7442 k. 154.

¹³² List Karola Ziemińskiego, Warszawa 12 listopada 1858, BK 7442 k. 323. Dnia 27 stycznia 1859 Ziemiński donosi o swoim ślubie, a w związku z tym pisał, że dziękuje za dotychczasowe łaski, ale musi zająć się rodziną i finansami, ibidem k. 324.

¹³³ Wypowiedź hr. Józefa Drohojewskiego z listu Antoniego Mroczkowskiego, Oleszyce 8 września 1854. BK 7961 k. 146.

¹³⁴ Kronika Rodzinna t. 13: 1886 s. 237.

¹³⁵ O zakupach takich świadczy spis rzeczy nabytych na Wschodzie. BK 7477 k. 44 oraz polecenie Działyńskiego dla syna, aby dowiedział się w Krakowie u W. Pola, „gdzie znajduje się tarcza polska, o której mnie wspominał”. BK 7472 k. 38.

¹³⁶ Ruchunek wystawiony w Paryżu, 13 października 1850. BK 7477 k. 8.

¹³⁷ BK 7472 k. 38.

kościńskich), prawie zawsze pieniądze, czasami autorytet Działyńskiego. Tak to przedstawia jego syn Jan: „Od bractwa kościelnego, za parę beczek wódki, trochę drzewa, zboża, a może i nieco grochu nabyć kilkadziesiąt czysto polskich starych obrazów, to zdaje mi się nie bardzo rujnującym. Zresztą takiej znanej osobie jak Papa pozwolonoby wziąć wszystko do siebie, wybrać co najciekawsze, zatrzymać tak długo, jakby Papa chciał i przyjęłoby czy co innego w zamianę, czy jaki podarunek w drzewie lub zbożu, lub srebrach albo jaki obraz święty, albo też czekanoby za zapłatą jakby Papa chciał najdłużej. Mojem zdaniem polski pan, który zbiera rzeczy, żadnej nie powinien zaniechać sposobności z bogaceniu zbioru swego [...]”¹³⁸.

Przykładem gromadzenia jest także zachowany w archiwum kórnickim list Władysława Czartoryskiego do Izy Działyńskiej, w którym pisał: „[...] otrzymać z Obiezierza z kościoła naczynie mosiężne w formie głowy gdzie resztki świec kościelnych się składają. Z tyłu są rżnięte. Nowe naczynie zaofiaruję”¹³⁹. Działyński postępował niewątpliwie w podobny sposób.

W kilku wypadkach Działyński skarży się, że przy zakupach ktoś go ubiegł, np. „boleje, że p. B... sprzedał zbiór medali Franciszkowi Potoczekiemu, kiedy tymczasem jemu byłby bardziej potrzebny dla wypenienia zbiorów”¹⁴⁰. Kiedy indziej sam uprzedzał drugich, jak np. w przypadku zakupu sreber kościńskich, kiedy to wymanewrował Władysława Czartoryskiego, tak że przypadły mu jedynie skromne nabytki¹⁴¹. Z kolei kiedyś kurtuazyjnie ofiarował Radziwiłłom zakupiony przez siebie w Berlinie siedemnastowieczny portret Ludwika Karoliny Radziwiłłówny¹⁴². Na marginesie warto zwrócić uwagę na argumentację, jaką Działyński posługiwał się tłumacząc żonie, dlaczego kupił ten obraz: „Radziwiłłówna była córką Bogusława Radziwiłła, wielkiego gałgana, ale jego osobistość przypada do czasów Michała Korybuta”¹⁴³.

Sława Tytusa Działyńskiego jako zbieracza i wielkiego patrioty („Pan hrabia nie jest już osobą prywatną, ale reprezentantem Polaków — patriotów”¹⁴⁴) zjednywała mu ludzi, którzy tym bardziej skłonni byli składać na jego ręce dary do muzeum narodowego. Intencja oddania go na użytek narodu była znana na pewno wszędzie tam, dokąd jeździł i szukał starożytności; z pewnością wyjaśniał zainteresowanym w jakim celu to czynił. Dla wielu tym, czym była Świątynia Sybilli i Domek Gotycki

¹³⁸ List Jana Działyńskiego do ojca, Paryż kwiecień 1852. BK 7330 k. 188 - 189.

¹³⁹ BK 7472 k. 43 - 44.

¹⁴⁰ BK 7472 k. 29.

¹⁴¹ Pertraktacje Władysława Czartoryskiego trwały od 1857 r. BK 7469 k. 130, 134, 150; BK 7442 k. 204 sfinalizowane — BK 7469 k. 137.

¹⁴² BK 7332 k. 746 - 747 i 755 - 756.

¹⁴³ BK 7332 k. 746.

¹⁴⁴ NN. Poznań 22 lutego 1856. BK 7949 k. 497.

w Puławach¹⁴⁵, stał się Kórnik, który Dyrekcja Ligi, dziękując za gościnę w Kórniku, nazwała „Puławami Wielkopolskimi”¹⁴⁶.

Specjalnym wyróżnieniem dla Działyńskiego było otrzymanie w trzecim dziesięcioleciu XIX w. medalionu romańskiego z XI w. od Tadeusza Wolańskiego¹⁴⁷. Wolański podzielił znaleziony w 1822 r. w Chelmcach srebrny naszyjnik złożony z dwunastu medali i obdzielił nimi przyjaciół „którzy wzajemnie w zbiorach mych wspierać mię zwykli”. Wyróżnieniem dla młodego Działyńskiego było znalezienie się w grupie kilku znanych europejskich numizmatyków, osób o wysokiej pozycji kolekcjonerskiej.

Wincenty Pol ofiarowując mu w 1844 r. „strzały dwie, które... pochodzą z jednego z pogranicznych zamków węgierskich, gdzie nazywają w zbrojowni tradycyjnie «strzałami Scytów»”, pisał: „Posyłam je do Kórnika, bo może i one mogą mieć jaką styczność z naszymi pamiątkami”¹⁴⁸. Na ręce Celestyny Działyńskiej nieznany bliżej ofiarodawca przekazał dla hrabiego manierkę „którą w upominku [...] ofiaruję, nie wątpię, iż pomimo swego ubóstwa znajdzie [...] skromny kącik w Jego świetnej Zbrojowni...”¹⁴⁹.

Interesujący dar pochodził prawdopodobnie od Alfonsa Wilczyńskiego, powieściopisarza, który w młodości zbierał „troskliwie rozmaite pamiątki dotyczące się Ojczyzny naszej, między innymi posiadam pieczęć prywatną Króla Stanisława Augusta, którą najprzejemniej mi jest ofiarować do zbiorów Hrabiego jako bogatych w stragastyka”¹⁵⁰. W prezencie otrzymał Działyński obraz Władysława IV pod Smoleńskiem¹⁵¹ oraz malowidło przedstawiające wjazd kardynała Jerzego Radziwiłła do Rzymu, a pochodzące z Włoch drugiego ćwierćwiecza XVII stulecia¹⁵². W 1857 r. Działyński wzbogaca kolekcję militariów o pałasz ze skarbca Lu-

¹⁴⁵ Z. Żygulski: *Dzieje zbiorów puławskich*. [W:] *Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*. Wrocław 1957 s. 5 - 260.

¹⁴⁶ W. Niegolewski: *Mowa pochwalna na uczenie nieodżałowanej pamięci Tytusa Działyńskiego, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego na umyślnie na ten cel zwołanym posiedzeniu*. „Warta” nr 570: 1885 s. 5276. Podobnie dedykacja Ludwika Kropińskiego „dziś już nie ma... sławnych Puław... przeto Tytusowi Działyńskiemu unoszącemu z pożaru naszej Troi Bogi domowe i resztki pamiątek narodowych... rękopis Julii i Adolfa ofiaruję”, Woronczyn 1833. BK 538.

¹⁴⁷ S. Gibasiewicz: *Srebrny medalion z XI - XIII w.* „Wiadomości Numizmatyczne” z. 1: 1961.

¹⁴⁸ 25 października 1844. BK 7440 k. 207.

¹⁴⁹ List J. Poźniaka, Paryż 10 lipca. BK 7442 k. 255.

¹⁵⁰ Z listu (Alfonsa) Wilczyńskiego, Wilno 10 lutego 1858. BK 7442 k. 301.

¹⁵¹ Według opisu litografii odbitej przez Jaroczyńskiego. Dar hr. Tyzanhau.

¹⁵² Mowa o tym w liście Tytusa Działyńskiego do ordynata Konstantego Załozskiego, 3 września 1855, BK 7438 k. 13 - 14: „le tableau de l'entrée de Radziwiłł à Rome due Ladis avait destiné à Szczecbrzeszyn et qu'il m'a donné, son premier but ne pouvant etre rempli”.

bominski, dar generała Józefa Załuskiego¹⁵³ i o przedchrześcijański — jak utrzymywała ofiarodawczyni — „miecz obosieczny, znaleziony w Galicyi w korycie Dniestru” [sic!] ¹⁵⁴. Na krótko przed śmiercią otrzymał jeszcze rodzinny portret Nepomuceny z Działyńskich Koźmieńskiej ¹⁵⁵.

Do Kórniku trafiało z pewnością dużo darów, jednakże tylko w minimalnym stopniu znalazły one odbicie w korespondencji; zapewne przekazywano je Działyńskiemu przy różnych okazjach.

Jednym z kolejnych sposobów gromadzenia była wymiana. O jednej propozycji tego rodzaju wspomnieliśmy przy omawianiu oferty Dyrektora Muzeum Historycznego w Dreźnie, następne przykłady podsuwa nam korespondencja m. in. z nieznanym bliżej szlachcicem czeskim, od którego Działyński otrzymał portret damy z herbem Odrowąż, za co obiecał poszukiwać zabytki czeskie ¹⁵⁶.

Następny sposób gromadzenia łączy się ze zbiorami archeologicznymi, z którymi zetknął się przebywając po powstaniu listopadowym w Małopolsce ¹⁵⁷, a także przez bliskie sąsiedztwo z Edwardem Raczyńskim, prowadzącym modne wówczas badania wykopaliskowe ¹⁵⁸. Problematyka archeologiczna nie interesowała Działyńskiego specjalnie, niemniej znał się na niej i popierał działalność wykopaliskową syna, pisał doń w 1849 r.: „Jakieś kawałki podków, jakieś fragmenta ostróg coraz się wykopują, pieniądze Stefana Batorego, kule i ostrza od strzał znajdują się dosyć często, wszystko się chowa jak oko w głowie dla Benjamina” ¹⁵⁹.

O powszechnie znanych, szerokich zainteresowaniach Działyńskiego świadczy fakt zawiadomienia go przez hr. Adolfa Skarbka-Malczewskiego o dokonanym w kwietniu 1852 r. odkryciu archeologicznym w Kruchowie pod Trzemesznem: „[...] jako znawcy, równie plemiennikowi Imienia związanego z chwałą i pamiątkami narodowymi i lubownikowi tychże” uznał on za „obowiązek donieść Mu, że znalazłem i odkryłem różne starożytności” ¹⁶⁰. Na zaproszenie do obejrzenia wykopaliska Dzia-

¹⁵³ List Józefa Załuskiego do Działyńskiego z 10 stycznia 1857. BK 7440 k. 566.

¹⁵⁴ Wincenta Jaźwińska, Lwów 30 stycznia 1860, BK 7331 k. 75.

¹⁵⁵ List Józefa Potulickiego do Tytusa Działyńskiego, Wielkie Jezioro 20 marca 1861, BK 7442 k. 253.

¹⁵⁶ NN. b. d. BK 7442 k. 327. „Solten Er Wohlgeboren auf Alte Polnische Gegenstände treffen, so bitte geneigtest solche auf meine Rechnung zu acquiriren, ich werde auf eben solche Art böhmische Gegenstände bei Gelegenheit acquiriren und Ihnen diese zur Wahl vorstellen”.

¹⁵⁷ J. Kostrzewski: *Dzieje polskich badań prehistorycznych*. Poznań 1949 s. 34 przyp. 103.

¹⁵⁸ E. Raczyński: *Wspomnienia Wielkopolski*. T. 2 Poznań 1843 s. 360.

¹⁵⁹ BK 7338.

¹⁶⁰ List Adolfa Malczewskiego, 9 maja 1852. BK 7442 k. 214. K. Z. Wolicki: *Opisanie wykopaliska odkrytego d. 9 kwietnia 1852 r. we wsi Kruchowie pod Trzemesznem, pomiędzy Gnieznem a Kruszwicą*. [W:] *Biblioteka Warszawska* t. 2: 1952 s. 519 i n.

łyński odpowiedział pisząc samokrytycznie o swej ignorancji w dziedzinie archeologii, jednak wykazał przy tym. znajomość literatury przedmiotu, a nadto metodyki wykopaliskowej: „Nie zapuszczam się wprawdzie głęboko w szczegóły dotyczące się archeologii [...] uważam jednakże odkrycia zrobione [...] jako bardzo wielkiej wagi, dowodzą one bowiem, że za Kazimierza Wielkiego czasów nie były jeszcze ustały liczne pogąńskie zwyczaje [...] Bardzo by było rzeczą pożądaną gdybyś Pan Dobrodziej kazał zrobić rysunek przecięcia i poziomu owego grobowiska z względem na kierunek, w którym były złożone urny. Skoro się potrafię wybrać [...] nie omieszkam przywieźć ze sobą dzieła z rycinami starożytności sław jak to Hartknocha, Potockiego...”¹⁶¹.

Utworzony w Kórniku zbiór archeologiczny zawierał dość osobliwe przedmioty służące afirmacji przeszłości narodowej.

Omówione sposoby gromadzenia nie pozwalają nam, rzecz zrozumiała, w pełni zrekonstruować istniejącej w 1861 r. kolekcji. Nie możemy dokładnie ustalić przedmiotów odziedziczonych po przodkach przez Działyńskiego, ani tego, co wzięła ze sobą z domu rodzicielskiego jego żona. Nie znalazły też odbicia w dokumentach zakupy dokonywane bezpośrednio przez Działyńskiego, gdyż nie zawsze wystawiano rachunki. Poza tym dokumentacja jest niepełna. Zbiory kórnickie skupiały w sobie wiele eksponatów o nieznanym nam rodowodzie. Nie wiemy, w jaki sposób do nich weszły, niekiedy możemy się tego tylko domyślać. Dlatego zbiory, jakie pozostawił po sobie Tytus Działyński, były faktycznie znacznie większe, aniżeli wynikałoby to z dotychczasowych rozważań.

3. NABYTKI JANA DZIAŁYŃSKIEGO

Jan Działyński już za życia ojca aktywnie włączył się w zbieractwo, pomagał mu, a także prowadził własną działalność kolekcjonerską, chociaż — trzeba to podkreślić — zbiorów gołuchowskich nie traktował odrębnie w stosunku do kórnickich: „są w Gołuchowie, ale liczą się do sprzętów muzeum kórnickiego starożytności” — pisał o meblach gdańskich¹⁶².

W 1853 r. otrzymał kupiony przez ojca Gołuchów wraz z majątkiem Januszewo¹⁶³. Kiedy w cztery lata później poślubił Elżbietę (Iżę) Czar-toryską, córkę księcia Adama, przywódcy Hotelu Lambert, wnuczkę generałowej Izabeli z Flemingów Czar-toryskiej, siostrę Władysława Czar-

¹⁶¹ J. K. Fogel: *Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku: działalność Tytusa i Jana Działyńskich*. „Fontes Archaeologici Posnanienses” t. 20: 1970 s. 251.

¹⁶² Uwaga na marginesie rachunku z 1859 roku za meble gdańskie. BK 7477 k. 43.

¹⁶³ Akt odstąpienia, 30 sierpnia 1854. BK 2741.

toryskiego¹⁶⁴, ojciec zapewnił mu aktem notarialnym dziedzictwo całej majątności kórnickiej z zamkiem i zbiorami oraz palacu w Poznaniu¹⁶⁵.

Operatywność Jana w szukaniu eksponatów do remontowanego i urządzanego przez siebie Gołuchowa była duża. W 1854 r., po bytności w katedrze chełmińskiej, otrzymał list z zapewnieniem, że „starać się będziemy o [...] starożytności z tym celem, aby je przesłać do Gołuchowa, gdzieby jak w Kórniku obrócić się mogły na użytek powszechny, stanowiąc część Muzeum Narodowego¹⁶⁶. I rzeczywiście był przekonany, „że to święty obowiązek ratować stare nasze zabytki dawnej zamożności i sławy. Niedosyć samolubnie samemu się cieszyć, trzeba i późniejszym pokoleniom zostawić to dziedzictwo pamiątek wymownych. W niejednym obojętnym sercu odezwie się żyłka polska na widok pięknych wzorów naszych dawnych przyborów wojennych”¹⁶⁷.

Pierwszy okres jego samodzielnej działalności kolekcjonerskiej, obejmujący lata 1857-1862, cechowało dążenie do stworzenia kolekcji numizmatycznej, archeologicznej, broni i mebli¹⁶⁸. Wkrótce został odciągnięty od realizacji tych zadań i wpadł w wir politycznych wydarzeń z 1863 r., organizując jako prezes Wydziału Rządu Narodowego na terenie Poznańskiego pomoc dla powstania, a w końcu samemu chwytając za broń¹⁶⁹. Konsekwencją tego były represje władz pruskich i podobnie jak po powstaniu listopadowym majątek ojca, tak teraz jego dobra objęto nowym sekwestrem, a zbiory opieczętowano na sześć lat (1863-1869)¹⁷⁰.

Jan Działyński rozporządzał znacznie mniejszymi środkami finansowymi aniżeli ojciec. Dysponował w pełni właściwie tylko dochodem z Gołuchowa, ponieważ dobra kórnickie były obciążone w połowie dożywociem matki, pozostałe zaś majątki przypadły rodzeństwu¹⁷¹. W czasie trwania sekwestru wspomagała go matka¹⁷², większość pieniędzy czerpał jednak od żony, która rozporządzała na mocy intercyzy przedślubnej

¹⁶⁴ Contrat de mariage Monsieur le Comte Działyński et Mademoiselle la Princesse Czartoryska. BK 1633.

¹⁶⁵ Ojciec zastrzegł sobie jedynie dożywotnie użytkowanie majątku, 8 grudnia 1856. BK 2742.

¹⁶⁶ Z listu Bazylianina ks. Stefana Laurysiewicza, Chełm 25 październik 1854. BK 7442 k. 177-178.

¹⁶⁷ Z listu Jana Działyńskiego do ojca z lutego 1860. BK 7330 k. 266.

¹⁶⁸ W. Molik: *Jan Działyński jako mecenas nauki i sztuki*. [W:] *Materiały i studia do dziejów kultury w Wielkopolsce* z. 7: 1974 s. 45.

¹⁶⁹ J. Zathę: *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*. Wrocław 1963 s. XLIII.

¹⁷⁰ BK 3367 k. 1-11.

¹⁷¹ S. K. Potocki: *Podstawy finansowe Biblioteki Kórnickiej w latach 1826-1924*. PBK z. 12: 1976 s. 27.

¹⁷² BK 2904.

własnym majątkiem¹⁷³. Dług ten uregulował potem przekazując jej Gołuchów wraz ze zbiorami, które złożone były w Paryżu w Hotelu Lambert¹⁷⁴. Wydatki ponoszone przez Jana Działyńskiego były bardzo duże w stosunku do dochodów. Z czasem musiał je coraz bardziej ograniczać. Finansował prace konserwatorskie i przebudowę oraz urządzenie zamku nie dokończone przez Tytusa Działyńskiego¹⁷⁵, przeprowadził częściowy remont pałacu w Poznaniu¹⁷⁶. Do prac remontowych zamku zmusił go fatalny jego stan. Po powrocie z emigracji, jak pisał, „do domu spustoszonego i do zaciekających dachów nad starożytną zbrojownią [...] zostałem sparaliżowanym na widok postępującego zniszczenia”¹⁷⁷. W ogóle tak duże wydatki poczynione do 1875 r. umożliwiły mu nadzwyczajne dochody, jakie uzyskano ze sprzedaży inwentarza żywego, z wydzierżawionych folwarków, ze sprzedaży ziemi oraz pożyczki, a od 1876 r. dochody z wyciętu lasów¹⁷⁸.

Pomimo finansowych trudności Jan walczył powiększyć ojcowskie zbiory, które odziedziczył jako w większym lub mniejszym stopniu ukształtowaną kolekcję. Traktował to jako ciężący na nim obowiązek, wynikający z tradycji rodzinnej, natomiast w odniesieniu do kolekcji waz antycznych i broni można mówić o chęci utworzenia odrębnego zbioru¹⁷⁹.

Zainteresowaniom archeologicznym poświęcał o wiele więcej uwagi aniżeli ojciec. Rozbudziły się one w nim wcześniej, wiemy, że w 1874 r. zobaczył wydobytą w trakcie prac budowlanych koło zamku kamienną kulę¹⁸⁰, a w 1853 donosił ojcu o wykopaniu przez siebie urn: „mnóstwo urn, a jest jeszcze wiele pod ziemią, ciekawe kawałki metalowych sprzętów znajdują się w urnach”¹⁸¹.

Wykopaliska wskazują na kolejny sposób gromadzenia zbiorów w Kórniku, szersze jego omówienie utrudnia jednak fakt, że nie znajdowały one najczęściej odbicia w dokumentach czy też korespondencji. Kupione

¹⁷³ BK 7307.

¹⁷⁴ BK 7942; „Jedyne znośne miejsce w Księstwie dla mojej żony to właśnie Gołuchów, tak że coraz częściej powtarza, że kiedyś kupi ode mnie ten majątek, ażeby się tam czuć u siebie, mieć skład dla swoich rzeczy...”; T. Jakimowiczówna: *Zamek w Gołuchowie*. „Studia Muzealne” 3 Poznań 1957.

¹⁷⁵ List Z. Celichowskiego do Jana Działyńskiego, 4 grudnia 1877. BK 7454 k. 404.

¹⁷⁶ Z. Ostrowska-Kębiłowska: *Pałac Działyńskich w Poznaniu*. Poznań 1958 s. 18.

¹⁷⁷ AB 151.

¹⁷⁸ BK 3293 Akta hipoteczne majątności kórnickiej; Z. Celichowski do Jądwi Zamoyskiej, 30 czerwca 1880. BK 7617 k. 56 - 57.

¹⁷⁹ K. Bulas: *Zbiór naczyń greckich w Gołuchowie*. Warszawa 1948 s.4; Wojewodzianka: *Dzieje zbioru...* s. 147.

¹⁸⁰ Fogel: *Z dziejów archeologii...* s. 249, przyp. 23.

¹⁸¹ Notatka z 11 lipca 1853. BK 7472, k. 15 oraz list Jana Działyńskiego do ojca pisany dwa dni później. BK 7330 k. 231.

z wykopalisk z Gołuchowie dwa worki starych pieniędzy polskich z czasów od Kazimierza Wielkiego aż do Zygmunta Augusta" posłużyły mu do założenia zbioru „numizmatycznego polskiego... są więc skarby! Urny już znajdowałem”¹⁸².

W 1857 r. Jan Działyński kupił od nauczyciela i archeologa Wojciecha Konewki pokaźny zbiór zabytków archeologicznych, w którego skład wchodziły eksponaty takie, jak np. toporki z kamienia, krzemienne groty do oszczepów i strzał, sierpy, dłuta i noże. Według Konewki „zbiór... składał się tylko z 225 numerów i mieścił się w małej szafie, lecz co do wartości wewnętrznej to powiedzieć mogę, że jest dosyć dokładny i przede wszystkim systematycznie zebrany i urządzony, zawierając po większej części egzemplarze dobre, niektóre są tem co zbieracz zowie «unikat» [...] wszystkie rzeczy [...] znalezione są na Pomorzu albo na Wyspie Rugii [...] Powtarzam Panu, że zbierałem metodycznie”¹⁸³. Transakcja ta przedstawiała dużą wartość dla Kórnika i stała się głównym trzonem kolekcji archeologicznej, „służąc W Panu służy razem i ojczyźnie” — pisał Konewka.

Przed ślubem Działyński kupił w Paryżu pamiątki po generale Józefie Bemie. „Biedny Bem miał dług... zastawił swój pałasz, szpadę, krzyże, listów coś... wykupiłem i to... Szpada Bema przecież coś warta!”¹⁸⁴. Przedmioty te Jan dołączył do pamiątek po generale, znajdujących się już w Kórniku¹⁸⁵.

Przebywając na emigracji we Francji, a także we Włoszech, Działyński zajmował się kupowaniem wyrobów sztuki antycznej. Większość z nich nabył w latach 1865 - 1867 w czasie podróży po Włoszech od kolekcjonerów, antykwariuszy w Rzymie, z wykopalisk w Kapui i Neapolu. Zgromadzona w ten sposób, następnie powiększona przez żonę kolekcja nazywana przez współczesnych „kolekcją hrabiego Jana Działyńskiego z Kórnik”¹⁸⁶, zawierała ponad dwieście pięćdziesiąt eksponatów, przeważnie waz greckich z VI - IV w. p.n.e., oraz naczyń egipskich, cyprijskich i kartagińskich¹⁸⁷.

Pod koniec 1867 roku zainteresował się kupnem „zbioru sztychów”

¹⁸² Z listu Jana Działyńskiego do siostry Jadwigi Zamoyskiej, kwiecień 1855. BK 7601.

¹⁸³ Listy Wojciecha Konewki do Jana Działyńskiego, Greifswald 18 września 1857 i 9 grudnia 1857. BK 7470 k. 3 - 6.

¹⁸⁴ Z listu Jana Działyńskiego do ojca, Paryż 25 kwietnia 1856. BK 7330 k. 247.

¹⁸⁵ O pamiątkach tych mowa w liście Krystyny Ostrowskiego, Paryż 5 sierpnia 1851. BK 7417.

¹⁸⁶ T. Jakimowicz: *Gołuchów*. Poznań 1973 s. 28.

¹⁸⁷ J. Kubczak: *Wazy antyczne w kolekcji gołuchowskiej*. „Muzealnictwo” t. 10: 1961 s. 24 i n.; N. Pajzderski: *Przewodnik po muzeum w Gołuchowie*. Poznań 1923; M. Baliński, T. Lipiński: *Starożytna Polska*. Warszawa 1885 t. 1.

Józefa Ignacego Kraszewskiego¹⁸⁸. Do transakcji wówczas nie doszło, prawdopodobnie ze względów finansowych, pomimo że proponowano Działyńskiemu „wszelkie możliwe ustępstwa”. Dwa lata później pisarz sprzedał zbiór sześciu tysięcy sztychów i półtora tysiąca rysunków bibliotece Branickich w Suchej.

Działyński wzbogacił również zbiór militariów, lecz zgodnie ze swym zainteresowaniem, obejmującym głównie okazy broni palnej, kupił strzelby z zamkami kołowymi i skałkówki z XVII-XIX w., w sumie czterdzieści dwie sztuki, z tego kilka z marką rusznikarską¹⁸⁹.

W Paryżu kupował też biżuterię, lecz przeznaczoną dla żony¹⁹⁰. Siłą rzeczy większość jej znalazła się zapewne w Gołuchowie, natomiast do zbiorów kórnickich mógł przeznaczyć nabyty srebrny relikwiarz, prawdopodobnie polski oraz emaliowane fibule¹⁹¹. W Paryżu nabył również cenne sztuce, łyżkę i widelec ze srebra Napoleona I¹⁹². Z tego okresu zachowały się rachunki za srebra użytkowe z Hanoweru¹⁹³.

W 1868 r. we Lwowie za pośrednictwem Marii z Sanguszków Potockiej kupił siodło z XVII w., uchodzące za była własność Michała Korybuta Wiśniowieckiego¹⁹⁴ oraz biblię hebrajską w srebrnej oprawie¹⁹⁵. Potocka pisała także o możliwości zakupu wazy polskiej, pasa polskiego, brokatów i dzbana¹⁹⁶.

Po powrocie z emigracji do Gołuchowa Działyński zauważył znaczne straty, między innymi kradzież kolekcji numizmatycznej wartości blisko trzydziestu tysięcy talarów¹⁹⁷. Przypuszczalnie były w niej „reprezentacyjne” sztuki przeważnie złotych monet, zebrane jeszcze przez Tytusa Działyńskiego oraz pochodzące z wcześniejszych zakupów Jana¹⁹⁸. Utrata kolekcji monet zaważyła na dalszych losach zbioru numizmatycznego. Głównie dlatego Działyński nie skorzystał z oferty córki Tadeusza Wołańskiego kupna monet starożytnych, otrzymanych w spadku po ojcu, dawnym przyjacielu Tytusa. W skład tej spuścizny wchodziło ponad

¹⁸⁸ Józef Ignacy Kraszewski do Jana Działyńskiego, 18 stycznia 1868. BK 7444 k. 178.

¹⁸⁹ A. Giller: *Wspomnienie Jana Działyńskiego*. Lwów 1881 s. 20; Wojewo dzianka: *Dzieje zbioru*... s. 146.

¹⁹⁰ BK 7477 k. 76, 109.

¹⁹¹ Ibid. k. 77.

¹⁹² MK 3864 i 3865.

¹⁹³ BK 7477 k. 89.

¹⁹⁴ Telegram Marii Potockiej o wysyłce siodła z 17 stycznia 1868. BK 7442 k. 252.

¹⁹⁵ Listy Marii Potockiej BK 7442. Wiedeń 21 stycznia 1868, - k. 247; Lwów 11 lutego 1868, -k. 248 i 22 lutego 1868, -k. 250. MK 4459.

¹⁹⁶ Ibid. k. 246.

¹⁹⁷ Notatka Jana Działyńskiego przy liście BK 7943: „Józef Ptaszyński podczas sekwestru miał klucze od pokoi zamkowych w Gołuchowie — zginął zbiór monet przeważnie złotych, które sprzedane zostały Żydom w Kaliszu”.

¹⁹⁸ Gibasiewicz: *Zbiór numizmatyczny*... s. 553.

cztery tysiące bardzo ciekawych monet. Jak pisała „o kupca Niemca łatwiej by nam było, lecz do tego mamy wstręt nieprzewyciężony i nie-
zmiernie by nam przykro było, gdybyśmy zbiory te w ręce obcych spe-
kulantów złożyć mieli”¹⁹⁹.

Podobnie odrzucił ofertę nabycia od Edwarda Rastawickiego „zbioru polskich monet i medali — 4239, rycin (sztychów) około 4000, ... galerii obrazów, choć zgodnie ze słowami Józefa Łepkowskiego baron poszedłby na „wszelkie ustępstwa”²⁰⁰. Na propozycje Karola Beyera pośrednictwa w zakupie całych zbiorów numizmatycznych Działyński otwarcie odpowiedział, że „wobec wielkich wydatków na wydawnictwa i na bieżące potrzeby ... jest zmuszony poprzestać na zbiorze numizmatycznym, który obecnie posiada, i że nie może i nie ma zamiaru konkurować z innymi numizmatykami, zwłaszcza przy większych zakupach”²⁰¹. Tak też się stało i praktycznie biorąc po 1871 r. całkowicie ustały zakupy do zbioru numizmatycznego.

Pewną analogię do gromadzenia zbiorów przez Tytusa Działyńskiego nasuwa sprawa zakupu przez Jana Działyńskiego sreber z kościoła w Gołuchowie. Rozpoczęte wcześniej starania skończyły się widocznie pomyślnie, gdyż w 1871 r. do Kórnika nadeszły wraz z rachunkiem dwie tablice nagrobne, dziesięć wotów i 4 gwiazdy srebrne „stosownie do łaskawego oświadczenia się JWPana Hrabiego w liście do księdza Proboszcza z dn. 21 października 1869 w sprawie zakupienia niepotrzebnych sreber kościoła Gołuchowskiego do Muzeum Kórnickiego”²⁰².

W tym czasie do Kórnik napłynęła kolejna oferta kupna broni, którą miała jakoby Katarzyna II ofiarować Stanisławowi Augustowi: chodziło o sztucce do kul, garlacz, dubeltówkę, pistolety, karabele i floret²⁰³. Działyński już wówczas jedynie uzupełniał zbiór militariów zgromadzonych przez ojca, nie rozszerzając go, dlatego odrzucił wiele ofert, między innymi i tę ostatnią, natomiast kupił kirysy, naramienniki, obojczyki, hełmy, kolczugi i parę rękawic²⁰⁴ niezależnie od broni palnej i siecznej.

Z obrazów wprowadzał najczęściej kopie dzieł znanych twórców oraz współczesnych sobie malarzy, jak Artura Grottgera²⁰⁵, portrety rodzinne malowane przez Leona Kaplińskiego, wszczął pertraktacje z Janem Ma-

¹⁹⁹ List Malwiny z Wolańskich Hłowieckiej z 27 listopada 1869. BK 7451. („chętnie niżymy cenę z 16 tys. franków na 3 tys. talarów, a gdyby i tego w żaden sposób, osiągnąć nie można, to jeszcze w ostateczności coś opuścimy”).

²⁰⁰ Z listu Józefa Łepkowskiego, Kraków 23 grudnia 1869. BK 7451 k. 60 - 65.

²⁰¹ List Karola Beyera, Kraków 19 września 1871. BK 7442 k. 9 - 10 i odpowiedź Wojciecha Kętrzyńskiego w imieniu Działyńskiego z 28 października 1871, tamże k. 11.

²⁰² List ks. Leona Laskowskiego, Gołuchów 3 listopada 1871. BK 7442 k. 173 - - 176.

²⁰³ List Wiktora (Hłasko) Poznań 15 września 1871. BK 7442 k. 85.

²⁰⁴ Wojewodzianka: *Dzieje zbioru...*, s. 146.

²⁰⁵ Malarza wspomagał w 1867 roku. BK 7442 k. 72 - 77, 162 - 166.

tejką w związku z jego obrazami *Kopernik*, *Unia* i *Batory*. Na obraz Kopernika wysłał już nawet zaliczkę, ale wycofał się, kiedy artysta podbił znacznie cenę²⁰⁶. Matejko tak pisał: „Nie taję, że kupno Kopernika przez Niemca wcale nie odpowiadałoby moim widokom ani życzeniom, ale stosunki moje są tego rodzaju, że nie pozwalają trzeciemu dużych rozmiarów obrazowi na zatrzymanie się w ścianach nieobszernej ani bogatej pracowni mojej, nawet wobec takiej drażliwej sprawy jak Kopernika, gdy nie znajdują się warunki konieczne lub chęci, w kraju naszym”²⁰⁷. Działyński nie kupił także obrazu, przedstawiającego Wenus wychodzącą z kąpeli, lecz przypuszczalnie z przyczyn natury estetycznej a nie finansowej²⁰⁸.

Leon Kapliński sporządził dla niego kopię Correggia²⁰⁹, szereg prac wykonał Marceł Krajewski²¹⁰, m. in. portret Zygmunta Krasińskiego²¹¹, pozyskał prace Bronisława Zaleskiego, jak portret ojca²¹², a także album czterdziestu jeden rycin²¹³ oraz portret Marii Amparo²¹⁴.

Do dwóch ważnych zakupów doszło w 1870 i 1872 r. W tych latach pan na Kórniku nabył zbiór Konstantego Podwysockiego z Rycht i odziedziczone przez niego ryciny teścia Hermana Hołowińskiego²¹⁵ oraz „sztychy polskie” od ks. Ignacego Polkowskiego²¹⁶. O zbiorze Podwysockiego myślał zapewne od dłuższego czasu, „sprawa takich zbiorów to sprawa narodowa”, niemniej dopiero w 1869 r. doszło do pierwszych pertraktacji z wdową, Aniłą, po zmarłym 13 grudnia 1868 Podwysockim²¹⁷. W skład kolekcji wchodziły dwa tysiące rycin i sztychów, pochodzących z XVI - XVIII w., między innymi prace Orłowskiego, Kielisińskiego, Abła, Rustena, różnej tematyki, przeważnie wizerunki świętych, portrety królów itd. Po długiej wymianie listów nastąpiło przekazanie zbioru za sumę tysiąca dwustu talarów²¹⁸.

Polkowski z kolei proponował mu kupno czterech tysięcy sztychów,

²⁰⁶ Listy Piotra Moszyńskiego do Działyńskiego z 20 i 25 kwietnia 1873. BK 7442 k. 231, 233.

²⁰⁷ List Jana Matejki do Jana Działyńskiego, Kraków 10 lutego 1873. BK 7442 k. 219.

²⁰⁸ List Wiktora Osieckiego z 30 października 1871. BK 7442 k. 235.

²⁰⁹ BK 7477 k. 117.

²¹⁰ Korespondencja Marcelego Krajewskiego z Działyńskim z lat 1867-1873. BK 7442 k. 162-167.

²¹¹ MK 3385. Należność 300 franków przekazał Działyński 26 czerwca 1868. BK 7477 k. 84.

²¹² Otrzymał 500 franków 2 czerwca 1868. BK 7477 k. 85.

²¹³ List z 19 marca 1868. BK 7477 k. 83.

²¹⁴ MK 3334.

²¹⁵ BK 7444 k. 135-136, 358-365.

²¹⁶ BK 7449 k. 112, 206.

²¹⁷ List dra Rolle, Kamienieć Podolski, 28 listopada 1869. AB 166 k. 10-11.

²¹⁸ AB 166 k. 14-15, 16; 19-20.

które zbierał przez „lat 20 z górą” i chciał „słowem sprzedać wszystko razem tanio, bardzo tanio — bo dołączając 3 pierwowzory oleju Bacciarellego [...] za [...] tysiąc talarów”²¹⁹. Transakcja doszła do skutku²²⁰. Kórnik wzbogacił się również o „kilka starych sztychów [...] od Pilińskiego”²²¹, o rysunki Jana Piotra Norblina od jego wnuka Emila²²² oraz o ryciny „kupione w Wiedniu”²²³. Z napływających ofert wiele odrzucono, między innymi „ryciny S. Czechowicza na siwym papierze [...] Smuglewicza”, proponowane przez Kraszewskiego²²⁴, zbiór akwarel pomników krakowskich²²⁵ i obrazów Szymona Dutkiewicza²²⁶ „wykonane z prawdziwym artystycznym talentem”²²⁷ oraz obrazu W. Szwantowskiego²²⁸.

W r. 1871 weszły do zbiorów bardzo ciekawe dwa zblocza metalowe do mostu zwodzonego z XVI wieku²²⁹, sprzedane przez Hermana Luchsa z Wrocławia²³⁰.

Z biegiem czasu, jak już mówiliśmy, Działyński nabywał coraz mniej, na większość propozycji z tego okresu odpowiadał negatywnie. A oferowano mu polskie pamiątki rodzinne²³¹, pasy perskie²³², wśród pamiątek pojawiły się osiemnastowieczne szable, szpada po księciu Józefie Poniatowskim²³³, różne medale i numizmaty²³⁴.

Trzykrotnie napływała do Kórnika propozycja kupna przedmiotów

²¹⁹ List Ignacego Polkowskiego do Zygmunta Celichowskiego 18 kwietnia 1872. AB 46 k. 10 - 11.

²²⁰ AB 46 k. 16, 39. Potwierdzenie otrzymania „należności za sprzedane w roku z mego zbioru sztychy, obrazy” — 24 lipca 1873.

²²¹ Notatka Jana Działyńskiego b.d. AB 166 k. 50.

²²² Pokwitowanie otrzymania należności, Paryż 12 lutego 1869. BK 7477 k. 80.

²²³ BK 7469 k. 33 - 37.

²²⁴ List Z. Celichowskiego do J. Działyńskiego z 11 listopada 1870. BK 7454 k. 93.

²²⁵ S. Dutkiewicz: *Zbiór pomników i napisowych nagrobków w główniejszych kościołach krakowskich*. Kraków 1872.

²²⁶ List Ludwika Dębickiego do Z. Celichowskiego, Kraków 19 września 1872. AB 268 k. 12 - 13.

²²⁷ Z listu Teofila Żebrowskiego do Z. Celichowskiego w sprawie akwarel Dutkiewicza, Kraków 18 października 1872. AB 75 k. 31.

²²⁸ Józefina Szwantowska do J. Działyńskiego, Poznań 20 września 1877. AB 90 k. 7 - 8.

²²⁹ E. Krygier: *Dwa zblocza z 1568 r. w muzeum kórnickim*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” nr 1: 1977 s. 75 - 77.

²³⁰ Ofertę skierował do Kórnika Józef Łepkowski, Kraków 18 września 1871. AB 36, k. 3; list Hermana Luchsa wraz z rysunkiem, Wrocław 15 września 1871, rachunki za przesyłkę przy liście — Wrocław 21 września 1871. AB 268 k. 4.

²³¹ List Aleksandra Bolesława, Królewiec 1 kwietnia 1877. BK 7477 24 - 25.

²³² BK 7477 k. 119.

²³³ List Jana Nepomucena Białoszyńskiego do Z. Celichowskiego, Poznań 20 lutego 1876. AB 268 k. 18.

²³⁴ A. Jungfer, Berlin 22 października 1879 z adnotacją Z. Celichowskiego: „odmownie 23/10. 79”.

z wyprzedawanej „skarbnicy starożytnego Wiśniowca”, obejmująca „obrazy, kryształ, marmury, broń” oraz „meble królewskie z XVII wieku począwszy”. „JW i Szanowny Panie Hrabio, o którego szlachetności i pięknych zbiorach archeologicznych wiele słyszałem — toż na Zamku Wiśniowieckim są portrety i biusty Działyńskich [...] toż i w Tobie, Hrabio, kropla krwi Jagiellonów płynie [...] Jeżeli Radziwiłłowie, Czartoryscy, Lubomirscy, Ogińscy milczą obojętnie, niech pamiątki po kniaziach Wiśniowieckich z krwi Jagiellońskiej Twoja ręka, Hrabio, zbawi”²³⁵.

Zbiory archeologiczne uzupełniały w tych czasach nieliczne nabytki. Proponowano kupno przedmiotów pochodzących z wykopalisk „spod Wschowy z 1873 roku ... z 5-ciu sztuk srebrnych ozdób z kryształowymi kamieniami, a pomiędzy nimi pierścień z herbem Nałęcz”²³⁶ oraz w 1877 r. nabycie zbioru zabytków prehistorycznych Pawła Bolesława Podczaszyńskiego, zmarłego w 1876 r.²³⁷ Zbiór ten nie wszedł do kolekcji kórnickiej, chociaż uznawany był w owym czasie przez fachowców za najwspanialszy w Polsce ze względu na kolekcję brązów²³⁸. Prawdopodobnie powodem odmowy była żądana cena: 15 tysięcy rubli²³⁹. Cena uniemożliwiła też nabycie w Gdańsku obrazu przedstawiającego Jana III Sobieskiego²⁴⁰.

Jan Działyński przeprowadzał zakupy osobiście, szczególnie w początkowym okresie swej aktywności kolekcjonerskiej. Sprzyjały temu podróże zagraniczne na Bliski Wschód, z których zachowały się rachunki i luźne notatki z zakupów w Damaszku, Jerozolimie i Bejrucie, z wojaży po Francji i Włoszech²⁴¹. W okresie emigracyjnym nabywał wazy od antykwariuszy w Rzymie, Kapui i Neapolu, od kolekcjonerów jak np. Giovanni Mascia²⁴². Kupował ze znanstwem i smakiem. Najlepiej o tym świadczy kolekcja waz attyckich, naczyń z dzbanem Kritona oraz słynna waza z portretem poetki greckiej Saffo z około 500 r. p.n.e., dalej naczynia greckie — amfory i dwa dzbanki z 530 r. p.n.e.

W zakupach pomagali mu pośrednicy, między innymi Giuseppe Melle i Simonaco Doria²⁴³. Działyński był ostrożny i z zasady nie kupował bez

²³⁵ Franciszek M. Eysymont, Wiśniowiec 18/30 czerwca 1877. BK 7442 k. 51.

²³⁶ List Romualda Erzepkiego, Lipno 16 lutego 1876. BK 7442 k. 50.

²³⁷ List B. Dłużewskiego do J. Działyńskiego, Warszawa 25 września 1877. AB 90 k. 5 - 6.

²³⁸ J. K. Fogel: *Z badań nad dziejami archeologii polskiej 2 połowy XIX w. i początku XX wieku*. „Fontes Archaeologici Posnanienses” t. 26: 1975 s. 170.

²³⁹ AB 90 k. 5 - 6.

²⁴⁰ Odpowiedź proboszcza Rednera Leo na list Z. Celichowskiego Gdańsk 9 lipca 1879. AB 91 k. 172.

²⁴¹ BK 7472, 7477 oraz 7447 i 7338.

²⁴² Umowa zakupu BK 7471 k. 41 - 42.

²⁴³ BK 7471 k. 6 - 39; AB 268 k. 1 (Naples 9, Maggio 1869); Louis Depoletti, BK 7472 k. 22.

zasięgnięcia dokładnych informacji, korzystał przy tym z porad specjalistów. W przypadku waz żądał nawet od sprzedających pisemnych gwarancji autentyczności ²⁴⁴.

Możliwości zakupów w kraju były ograniczone nie tylko kłopotami zdrowotnymi i finansowymi, ale również i tym, że Działyński jako uczestnik powstania styczniowego nie mógł swobodnie poruszać się po Królestwie; korzystać musiał wtedy z pośredników. Nosząc się z zamiarem kupna kilku eksponatów z Wystawy Starożytności w Krakowie wysłał tam swego pełnomocnika gołuchowskiego, Walerego Mrowińskiego ²⁴⁵. Podobne usługi oddawał mu oficjalista Józef Szlagowski, który miał między innymi za zadanie wyszukiwanie ciekawszych zabytków pochodzących ze znalezisk, wykopalisk etc.

Informacje czerpał Działyński z doniesień prasowych, katalogów, ulotek, a przede wszystkim z korespondencji. Wspomnianymi ulotkami były ogłoszenia różnej treści, np. w 1872 r. otrzymał doniesienie wykonawców testamentu ks. Aleksego Prusinowskiego o aukcji przedmiotów po nim, m. in. „rozmaitych mebli, zegarów, pomiędzy tymi jeden zegar grający [...] stołowizna, srebra, miedź” ²⁴⁶.

W początkowym okresie sam pisał poszukując interesujących go zabytków ²⁴⁷. Ofert i informacji napływało wiele ²⁴⁸. Dzięki nim do zamku kórnickiego dostało się dużo przedmiotów. Niektóre z nich trafiły też do pałacu w Gołuchowie i tak na przykład na licytacji w Dobrzycy „nabył hrabia portret Stanisława Augusta ogromnych rozmiarów i cztery jeszcze inne małe płótna za sumę 450 marek” ²⁴⁹. Na marginesie można wspomnieć, że dla przewiezienia wielkiego obrazu musiano specjalnie przystosować wóz konny.

Poza tym Biblioteka Kórnicka zamieszczała ogłoszenia w prasie, np. w „Kórnicaninie” z 1875 r. czytamy, że „poszukuje [...] pamiątek narodowych, zabytków sztuki i dawnego przemysłu polskiego” ²⁵⁰.

Przykładem informowania Działyńskiego jest list dyrektora Semi-

²⁴⁴ Notatka J. Działyńskiego. BK 7471 k. 81.

²⁴⁵ List Walerego Mrowińskiego do J. Działyńskiego, Kraków 8 grudnia 1858. BK 7356.

²⁴⁶ Karwowski, Górski 14 marca 1872. AB 85.

²⁴⁷ Np. korespondencja z Grudziądem. AB 268 k. 19.

²⁴⁸ Np. Maria Taszarska z Korytowskich, Poznań 22 lutego 1875: „słyszałem, że Pan Hrabia kupuje broń starożytną”, następnie proponuje kupno 40 sztuk broni z Grylewa po hr. Grabowskim oraz dwóch słuckich pasów. BK 7442 k. 296. Heraldyk, Kazimierz Czarnecki, pisze 22 sierpnia 1876: „Wypadkiem dojrzałem u jednego z tutejszych jubilerów kordelas w pochwie z kości słoniowej pięknie rzeźbionej z herbem Królestwa Polskiego na rękojeści”. BK 7442 k. 267.

²⁴⁹ Listy Antoniego Gosiewskiego, plenipotentą w Głogowie, do Z. Celichowskiego, Głogów 8 czerwca 1879, AB 14, k. 37, 43.

²⁵⁰ „Kórnicanin” nr 19, Kórnik 1 listopada 1875.

marium Nauczycielskiego w Grudziądzu, w którym opisuje on obrazy, znajdujące się w dawnym kolegium jezuickim oraz załącza ich spis”²⁵¹.

Okres, na jaki przypadło kolekcjonerstwo Jana Działyńskiego, to czasy rozwoju muzeów — zbiorów prywatnych; w sprzedaży znajdowało się wówczas znacznie mniej przedmiotów wartościowych, unikalnych aniżeli w czasach Tytusa Działyńskiego. Sprawia to głównie konkurencja i stała peneracja rynku przez bogatych kolekcjonerów niemieckich i Żydów. Natomiast Jan Działyński nie rozporządzał już takimi środkami finansowymi, jak jego ojciec.

Niezależnie od zakupów zbiory kórnickie wzbogacały się o znaleziska z terenów należących do majątku. W korespondencji znajduje się na przykład *Wykaz znalezionych pieniędzy przy regulowaniu w ogrodzie*²⁵², donoszący o wydobyciu złotego łańcuszka. Wydaje się, że tą drogą trafiła do kolekcji większość zabytków archeologicznych, z wyjątkiem jedyngo znanego nam zakupu od W. Konewki z 1857 r. Własnych prac wykopaliskowych w owym czasie Działyński raczej nie prowadził, chociaż działalność na tym polu nie musiała znajdować odbicia w archiwaliach, szczególnie jeżeli nie pociągała za sobą jakiś niecodziennych odkryć.

Gromadzenie obrazów odbywało się także poprzez przekazywanie ich Działyńskiemu tytułem rekompensaty za udzielone różnym malarzom i grafikom wsparcia i pożyczki²⁵³. Do najcenniejszych darów, jakie otrzymał Działyński, należały rysunki przekazane mu przez teściową, księżną Czartoryską: „księżna Pani zrobiła mi prezent z dwóch rysunków Norblina, przedstawiających rzeź Pragi i jeszcze jakiś przedmiot z historii Polski, tak że teraz już sześć znaczniejszych prac Norblina posiadam [...] bardzo szczęśliwy z tego jestem, bo by coś podobnego bardzo trudno nabyć”²⁵⁴.

W 1869 r. Działyński otrzymał monety od Jana Sawickiego, który prosił go o przyjęcie tej „drogiej pamiątki mojego Generała. Dziesięć złotych węgierskich z 1848”²⁵⁵. Następnie w zachowanej dokumentacji znajdujemy ślad przesyłki daru, medalu wybitego w Krośnie z okazji 25-lecia pracy Ignacego Łukasiewicza²⁵⁶.

Niewykluczone, że gromadzenie odbywało się także drogą zamiany, choć nie zachowały się jednoznaczne tego świadectwa. Z taką propozycją wystąpił Kazimierz Brodnicki: „pozwalam sobie przesłać wcale nie-

²⁵¹ List S. Jordana, Grudziądz 1 listopada 1876. AB 268 k. 19.

²⁵² BK 7472 k. 28.

²⁵³ Taką formę proponuje np. Marcei Krajewski, 5 września 1871. BK 7442 k. 164 - 166.

²⁵⁴ BK 7333 k. 142.

²⁵⁵ List Jana Sawickiego do J. Działyńskiego, 13 kwietnia 1869. BK 7442 k. 272.

²⁵⁶ List Dyrektora Kopalni Nafty z 30 września 1878. BK 7442 k. 87 - 88. Medal — MK 2774.

zły pas słucki widząc, że Pan Hrabia posiadasz sam piękny zbiór takowych. Ja zbieram broń [...] nie mam i nigdzie dostać nie mogę całkowitej zbroi. Nie zechciałby Pan Hrabia przeznaczyć mi ze swego zbioru choć najuboższej”²⁵⁷. Co prawda na liście tym widnieje adnotacja Zygmunta Celichowskiego, bibliotekarza kórnickiego: „zwróciłem pas z polecenia 5 grudnia 1879”, jednak możliwe, iż transakcja doszła do skutku na innych warunkach, o czym mogłaby świadczyć kopia listu Jana Działyńskiego: „Jak widzę łaskawy Pan torujesz sobie drogę wprost do serca miłośników starożytności przesyłając na sam przód pamiątkę tj. pas słucki [...] Ale mi żal Pana jeśli szukasz całkowitej zbroi polskiej po prostu dlatego, że takiej nie znajdziesz”²⁵⁸.

Natomiast z pewnością nie doszła do skutku zamiana, jaką proponował bibliofil i numizmatyk Zygmunt Czarnecki, a mianowicie chciał on „zamienić za książki lub rękopisy kilka monet lub medalów ze zbioru kórnickiego”, który według niego „ile widzę ze spisu bardzo niekompletny, nie robiłoby to mu wielkiej szkody, gdyby mi odstąpił 3 do 4 sztuk” „z czasów Michała”²⁵⁹. W słowach tych kryła się pewna przesada, niemniej rzeczywiście zbiór numizmatyczny posiadał duże luki, o czym wiadano, lecz pierwszeństwo miały wydatki na inne cele, np. wydawnicze, a nie nabywanie numizmatów.

Inaczej przedstawiała się sprawa z militariami, które zostały uzupełnione i znacznie powiększone, np. o broń palną; może właściciel naucozny doświadczeniem widział w niej nie tylko eksponaty?

Jan Działyński bardzo rozwinął kolekcję rycin i rysunków. Liczący około dwunastu tysięcy jednostek zbiór należał u schyłku XIX w. do jednego z większych polskich zespołów prywatnych; do najciekawszych, pochodzących z niego grafik zalicza się przedstawienie św. Jerzego z XV w., wykonane przez J. A. M. von Zwolle *Zwiastowanie* z pierwszej połowy XVI wieku, odbitki ze starych płyt *Adama i Ewy*. A. Dürera oraz *Alchemik Rembrandta*²⁶⁰.

W latach 1861 - 1880 nie uległy większej zmianie zbiory zabytkowych mebli i sreber. Najcenniejsze bowiem sprzęty — meble gdańskie — zakupiono jeszcze za życia Tytusa Działyńskiego. W Kórniku znalazły się również meble bretońskie, nabyte przez Jadwigę Zamoyską, córkę Tytusa Działyńskiego, oraz jej córkę Marię podczas ich pobytu we Francji w latach 1878 - 1879²⁶¹. Kupiły wówczas pięć szaf siedemnasto- i osiemnasto-

²⁵⁷ List Kazimierza Brodnickiego do J. Działyńskiego, Dzieńmierki 17 listopada 1879. AB 265 k. 1 - 2.

²⁵⁸ BK 7442 k. 168.

²⁵⁹ Zygmunt Czarnecki, Gogolewo pod Miejską Górką, 29 maja 1871, AB 9, k. 5. Odmowa — Z. Celichowski, 12 czerwca 1871. AB 9 k. 7.

²⁶⁰ A. Chyczewska; *Kórnicki zbiór graficzny*. PBK z. 15: 1980.

²⁶¹ M. Zamoyska; *Pamiętnik*. BK 7581 k. 13.

wiecznych ²⁶², kredensik ²⁶³ oraz prawdopodobnie zabytkową skrzynię gotycką z przełomu XV i XVI wieku ²⁶⁴.

Do głównych eksponatów kolekcji sreber, pozostawionych przez Działyńskich zaliczamy obecnie przedmioty z tzw. grobu Dobka, kubki z monetami królów polskich, puchar z medalem Michała Korybuta i Sobieskiego, nóż Zygmunta III, łyżki z napisami polskimi, zespół płyt różańcowych, relikwiarz ze św. Heleną, srebra kościańskie, tabliczki wotywnie z polskimi napisami, puchar gwarków olkuskich oraz biżuterię patriotyczną i rodzinną ²⁶⁵.

4. GROMADZENIE W OKRESIE PO 1880 R.

Po bezdzietnej śmierci Jana Działyńskiego właścicielem majątności kórnickiej został w 1880 r. jego siostrzeniec, Władysław Zamoyski, syn Jadwigi i gen. Władysława Zamoyskiego. Władał nią do 1924 r. ²⁶⁶ Objął on majątek praktycznie nie przynoszący żadnego dochodu, obciążony licznymi długami, m. in. długiem hipotecznym w wysokości pół miliona marek ²⁶⁷. Ponieważ spłacał również dożywocia Celestyny Tytusowej Działyńskiej i Elżbiety Janowej Działyńskiej, musiał z kolei zaciągnąć pożyczki i dlatego ograniczył do minimum wydatki, wprowadzając daleko idące oszczędności ²⁶⁸.

Władysław Zamoyski zajął się głównie uzdrowieniem sytuacji finansowej majątku oraz działalnością społeczną, biorąc w obronę polski stan posiadania ziemi w Wielkim Księstwie Poznańskim, a następnie w Galicji oraz przyczyniając się do powstania i działalności Banku Ziemskiego w Poznaniu ²⁶⁹. Prześladowany przez Niemców, na podstawie ustaw bismarkowskich z 1885 r. został, jako obywatel francuski, wydany z Wielkopolski. Do Kórniku mógł powrócić dopiero po pierwszej wojnie światowej. Przedtem zamieszkiwał głównie w kupionych w 1889 r. dobrach

²⁶² Najciekawsza szafa z 1619 roku — MK 4017, pozostałe — MK 4016, 4018, 4019 i 1083.

²⁶³ MK 4020.

²⁶⁴ MK 3983. Dolczewscy: *Zarys historii mebli...*

²⁶⁵ Dolczewska: *Zabytkowe złotnictwo...*

²⁶⁶ Testament J. Działyńskiego. BK 7285 AB 54.

²⁶⁷ AB 108. A. Mężynski: Towarzystwo Nauk Ścisłych w Paryżu w świetle archiwaliów Biblioteki Kórnickiej. [W:] *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*. Ser. C z. 18 1974, s. 95 (aneks): „zostałem właścicielem majątku, do którego dochodów prawa mi żadnego nie przyznano, ale za to mnie wypadło zapłacić stempel spadkowy, kosztu bardzo znacznie restauracji zamku kórnickiego, którego był w opłakanym stanie, a którego do porządku trzeba było doprowadzić choćby ze względu na zbiory polskie”. BK 2918.

²⁶⁸ Potocki: *Podstawy finansowe...* s. 33 - 37.

²⁶⁹ BK 8121 - 8127.

zakopiańskich, gdzie przez kilkanaście lat prowadził proces z właścicielem Jaworzyny o Morskie Oko w Tatrach. W wyniku procesu, na mocy specjalnego wyroku międzynarodowego sądu w Grazu w 1902 r. sporne terytorium zostało przyznane Galicji²⁷⁰.

Zamoyski nie mógł przyczynić się do powiększenia zbiorów przede wszystkim ze względów finansowych. W muzeum pozostawił po sobie egzotyczną kolekcję etnograficzną przywiezioną w 1881 r. z Australii i Oceanii²⁷¹. Zbiór ten był rezultatem półtorarocznego pobytu w Melbourne, Sydney, Gippsland, Brisbane, Tasmanii, Nowej Zelandii i Nowej Kaledonii, gdzie według relacji Seweryna Rakowskiego „pracował bardzo ciężko, zbierał co mógł dla Muzeum Narodowego”²⁷². Zebrał materiały etnograficzne oraz okazy przyrodnicze, muszle i minerały, w sumie 264 jednostki katalogowe, między innymi maski, rzeźby, laski czarowników, narzędzia, wiosła, broń, fragmenty strojów i ozdoby²⁷³. Rzadkim nabytkiem były dwie tzw. „tapy” malowane na łyku drzewnym farbami zmieszany z krwią ludzką²⁷⁴. Kolekcję przetransportowano do Paryża, gdzie wywarła spore wrażenie na generałowej Zamoyskiej, a następnie do Kórnik²⁷⁵.

Po wydaleniu Zamoyskiego z zaboru pruskiego wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem majątku kórnickiego, biblioteki i muzeum spadły całkowicie na barki dra Zygmunta Celichowskiego, który wraz z upływem lat zaczął odczuwać ten wielki ciężar. Celichowski (1845 - 1923), z wykształcenia historyk, od 1869 r. pracował u Jana Działyńskiego jako bibliotekarz. W ósmym dziesięcioleciu XIX w. stopniowo przejmował z rąk Działyńskiego nadzór naukowy i administracyjny także nad muzeum, co pozwoliło mu na samodzielne kierowanie zbiorami w okresie późniejszym.

Celichowski ze względów oszczędnościowych bardzo rzadko coś kupował, większość ofert zachowanych z tego okresu nosi adnotację: „nie

²⁷⁰ *Encyklopedia Trzaski, Ewerta i Michalskiego*. Warszawa 1927 t. 5 s. 1118.

²⁷¹ L. Paszkowski: *Polacy w Australii i Oceanii 1790 - 1940*. Londyn 1962. Archiwum Niedźwieckiego BK 2408. Korespondencja Seweryna Rakowskiego z 8 lipca, 5 sierpnia 1880 roku, 12 listopada 1880 i 18 stycznia 1881.

²⁷² *Ibidem*. List z 29 listopada 1880 — AB 42 k. 17.

²⁷³ MK 2953 - 3217.

²⁷⁴ Chyczewska. Weyman: *Zamek Kórnicki*... s. 60.

²⁷⁵ Listy Henry'ego M. Hoebena do Władysława Zamoyskiego, 1-21 kwietnia 1881 oraz 1-15 lipca 1881; list Leonarda Niedźwieckiego do Zygmunta Celichowskiego, Paryż 11 stycznia 1881, AB 42, k. 16 „Skrzynia ze zbiorami pana Władysława przyszły już do Paryża. Pani Jenerałowa kazała je otworzyć. Cudowne są niektóre rzeczy, ale na widok innych, wzdrygnąć się trzeba było, jak np. naszyjnik mający zamiast sznurka z perełkami, sznurek z zębami ludzkimi — zapewne osób — które ludożercy pożarli. Trudo patrzeć na nie bez wstrętu’ a następnie przekazano je do Kórnik.

nabyte". Oferowano mu np. kupno monety bawarskiej, którą uznał za „bez wartości”²⁷⁶, kolekcję numizmatów po zmarłym Augustynie Szamrazewskim²⁷⁷ oraz szereg obrazów; między innymi Edward Grabowski oferował mu sześć obrazów, „Dwóch biskupów, oryginał malowany na drzewie z XV wieku” i inne²⁷⁸. Niektóre oferty Celichowski przekazywał Hrabinie Jadwidze Zamoyskiej do rozstrzygnięcia²⁷⁹. Interesującą propozycję przekazania do zbiorów kórnickich historycznej cegły złożył Stanisław Kujot. Z cegłą tą związana była legenda, mianowicie pochodziła ona z klasztoru poddominikańskiego w Łąkach, gdzie ją przechowywano jako pamiątkę po wydarzeniu, jakie miało miejsce w Toruniu, kiedy to rzucono nią w biskupa chełmińskiego Kaspra Działyńskiego (1638 - 1647), prowadzącego procesję Bożego Ciała. Jak pisał Kujot, ksiądz, który ją obecnie posiada, „chętnie ofiaruje, bo po nim — już chyba koniec będzie reformatów naszych łąkowskich”²⁸⁰.

Ze względów finansowych nie nabyto też kolekcji sztychów proponowanych przez Felicję Rekową²⁸¹, a także ciekawych litografii od Edmunda Radziwiłła²⁸², rycin²⁸³, portretów pędzla Tytusa Malczewskiego²⁸⁴.

W 1902 roku Celichowski „nabył dla muzeum” za pięćdziesiąt marek portret Tytusa Działyńskiego (pędzla Mariana Jaroczyńskiego) oraz „kapoty jakie nosiły matrony kaszubskie”²⁸⁵. W pewnych wypadkach argumentował „odmownie, bo zbieramy tylko polskie rzeczy i pamiątki” (w tej ofercie chodziło o broń)²⁸⁶. Militaria proponowano często m. in. pałasz pochodzący od Tytusa Działyńskiego²⁸⁷.

Przez szereg lat bibliotekarz kórnicki prowadził korespondencję ze spadkobiercami po Joachimie i Procie Lelewelach w sprawie miedziory-

²⁷⁶ List Antoniego Masłowskiego, Krotoszyn 9 maja 1889, AB 92 k. 183 - 187. Odpowiedź Celichowskiego tamże, 13 maja 1889, k. 184.

²⁷⁷ List Heleny Mycielskiej, Wydawy 15 czerwca 1891. AB 92 k. 274 - 275.

²⁷⁸ List Edwarda Grabowskiego, Grylewo k/Wągrowca, 31 maja 1892. AB 92 k. 304 - 306.

²⁷⁹ Np. oferta S. Kozłowskiej dot. sprzedaży obrazów i figurek, Poznań 30 września 1892. AB 92 k. 322 - 323.

²⁸⁰ Stanisław Kujot do Z. Celichowskiego, Pelplin 3 kwietnia 1892. AB 31 k. 12; 22 kwietnia 1892, k. 16.

²⁸¹ Felicja Rekowa, odmowa Celichowskiego 16 sierpnia 1894, AB 92 k. 202 - 205.

²⁸² List Edmunda Radziwiłła, Beuron 14 marca 1893, *ibid.* k. 351.

²⁸³ E. Rolland, Paryż 1 maja 1899. AB 93 k. 159.

²⁸⁴ *Spis portretów Tytusa Malczewskiego* oferowanych na sprzedaż ok. 1895. AB 93 k. 46 - 49.

²⁸⁵ Józef Palędzki, Gdańsk 18 marca 1902. AB 93 k. 251, 18 kwietnia 1902. AB 263, k. 64 - 65 oraz 30 czerwca 1903 k. 67 - 68.

²⁸⁶ Karol Draber, Poznań 26 kwietnia 1905. AB 93 k. 315 - 316.

²⁸⁷ Kazimierz Dalz, Poznań 29 maja 1899 i 11 października 1901, AB 93 k. 160, 228.

tów²⁸⁸. W 1906 r. odrzucił ofertę kupna „rysunków Domu Matejki, Muzeum X. Czartoryskich i Narodowego” od Andrzeja Sydora, rzeźbiarza krakowskiego²⁸⁹ oraz posągów bożków pogańskich wydobytych z Gopla przez Wolańskiego²⁹⁰. W następnych latach proponowano mu kupno zegara z wizerunkiem księcia Józefa Poniatowskiego, załączając do oferty barwną fotografię²⁹¹, medalu wydanego na cześć Sobieskiego oraz pieniędzy papierowych z 1794 r.²⁹² za sumę 300 marek, jak też rycin²⁹³. Pewne zainteresowanie wzbudziła w nim oferta kupna monet polskich, które prosił przesłać do wglądu²⁹⁴, rzeźb oraz „instrumentu podobnego do harfy z klawiaturą [...] podobieństwo starodawnego fortepianu”²⁹⁵.

Dużo ofert pochodziło od Alberta Röhla, który chciał sprzedać monety i medale²⁹⁶, m. in. medal wybity przez miasto Lwów na cześć ks. Leonowej z Zamoyskich Sapieżyny w 1886 oraz obrazy m. in. *Wesele chłopskie pod Poznaniem 1839*²⁹⁷. Celichowski skorzystał z tej oferty częściowo, kupił bowiem kilka monet, o pozostałych wyraził się: „niepolskie i bez wartości”²⁹⁸.

W tym czasie oferowano Kórnikowi obrazy²⁹⁹, między innymi portret Marii Józefiny królowej Polski i księżnej saskiej pędzla Piotra Rotariego³⁰⁰, numizmaty³⁰¹ oraz broń³⁰². Na jednej z ofert czytamy dopisek Celichowskiego: odesłałem — polskich rzeczy nie było w spisie żadnych, przeważnie wyroby niemieckie i francuskie. Ceny słone, przesadzone”³⁰³.

²⁸⁸ Listy Jadwigi W. Russockiej z Lelewełów. AB 93 k. 28, 43, 132 z lat 1895, 1898 i 1906.

²⁸⁹ Andrzej Sydor, Kraków 5 maja 1906. AB 93 k. 374.

²⁹⁰ Tomasz Goralewski, Inowrocław 4 grudnia 1906, AB 93 k. 388 i n. Przy tym historia poglądów.

²⁹¹ Richard Kurnik, Wrocław 6 grudnia 1907. AB 94 k. 25 - 26.

²⁹² M. Unger, Gliwice 7 i 11 października 1908. AB 94 k. 78.

²⁹³ AB 94 k. 10 - 11.

²⁹⁴ Paul Nerlich, Poznań 28 sierpnia 1908. AB 94 k. 70 - 71.

²⁹⁵ Ignacy Lamparski, Przodkowo 24 stycznia 1908. AB 94 k. 31 - 32, 5 kwietnia 1908. Ibid. k. 48 - 49.

²⁹⁶ AB 94 k. 179 - 180, 12 października 1911; k. 222 - 223, 29 października 1912; k. 243, 15 września 1913; k. 244, 20 września 1913; k. 247, 23 października 1912; k. 293, 18 czerwca 1915.

²⁹⁷ Albert Röhl, 12 sierpnia 1912. AB 94 k. 206 oraz AB 268 k. 104.

²⁹⁸ AB 94 k. 173, 8 września 1911. AB 268 k. 105 - 106, 19 maja 1912. Za 12 marek kupił monetę Stanisława Augusta 1788. Adnotacja na liście A. Röhla do Z. Celichowskiego, 23 czerwca 1915. AB 94 k. 293.

²⁹⁹ A. Kierski 10 marca 1911. AB 94 k. 178. Teodor Marx, Mannheim 24 grudnia 1911. k. 189, 17 marca 1912 — k. 195.

³⁰⁰ List G. Klingebergera, Budziszyn 13 lipca 1916. AB 94 k. 304.

³⁰¹ Otto Kreis, Charlottenburg 28 kwietnia 1912. AB 94 k. 214.

³⁰² F. W. Mathias, Hamburg 3 września 1912. AB 94 k. 211, 15 marca 1913. Ibid. k. 217.

³⁰³ Notatka Z. Celichowskiego na liście Ewalda Petinga, Toruń 16 lutego 1916. AB 94 k. 301.

Zapraszano go też na aukcje³⁰⁴, chciano sprzedać pamiątki po Janie III Sobieskim³⁰⁵, grosze polskie z 1623³⁰⁶, portrety księcia Józefa Poniatowskiego³⁰⁷, akwarele Starego Gdańska i *Rok 1860 - 1863 w obrazach kolorowych* S. W. Hattona³⁰⁸, barwne litografie przedstawiające składanie chorągwi zdobytych pod Wiedniem³⁰⁹, dębowe rzeźby ze starego ołtarza³¹⁰, miecz i szable polskie (z czasów króla Zygmunta III) z XVII w. za 7 tysięcy marek³¹¹ i numizmaty³¹².

W 1911 r. generałowa Zamoyska przesała do Kórnika pamiątki po Ignacym Działyńskim, ofiarowane jej przez Stefanię z Jaźwińskich Starzeńską, w tym portrety, stolik do robótek, zegar i harfę³¹³. W tym roku do Kórnika zwróciła się H. Siemieńska z ofertą sprzedaży trzech tarczek złotych z wykopaliska w Brzeziu³¹⁴. Celichowski zasięgnął w tej sprawie opinii dra Bolesława Erzepkiego, niemniej do transakcji nie doszło. Kilka przedmiotów ze skarbcza złotych ozdób z Brzezia pod Pleszewem, odkrytych w 1876 r. przez T. Siemieńskiego, zakupiła Elżbieta Janowa Działyńska³¹⁵, ale pozostawały one zawsze w zbiorach gołuchowskich.

W 1913 r. nadarzyła się okazja nabycia „195 akwafort Kielisińskiego... przez niego samego robionych” za tysiąc marek³¹⁶. I do tej transakcji nie doszło, Celichowski radził Janowi Szumanowi, aby zwrócił się z tym do antykwariatu w Warszawie³¹⁷. Również nie doszło do wzbogacenia zbiorów kórnickich o interesujące siodło z XVII w., „aksamitne koloru wiśniowego, puśliska jedwabne, złotem przetykane. Haft nicią srebrną pozłacaną. Strzemiona grubo pozłacane, ładnie przy tym grawirowane. Brak tylko, niestety, drogich kamieni, które ktoś powyślubywał. W każdym razie... okaz ładny i zdaje się, nie bardzoby zbladł przy kórnickich”, jak pisał Zygmunt Światopełk Słupski³¹⁸. Z dalszej korespon-

³⁰⁴ Dotyczy aukcji zbiorów po L. Giełdzińskim 1912. AB 94 k. 215.

³⁰⁵ A. Czarnikow, Berlin 10 maja 1914. AB 94 k. 271.

³⁰⁶ Ignacy Dębowski, Lubichowo 9 lutego 1911. AB 94 k. 162.

³⁰⁷ Albert Christoph, Wrocław 22 czerwca 1914. AB 94 k. 274.

³⁰⁸ Albert Berthel, Richmond przed 5 czerwca 1913. AB 94 k. 227.

³⁰⁹ Alfred Schlesinger, Berlin 25 sierpnia 1912. AB 94 k. 209 - 210.

³¹⁰ Bolesław Szeptkowski, Warszawa 11 września 1911. AB 94 k. 175 - 176.

³¹¹ F. W. Mathias, Goslar 17 czerwca 1913. AB 268 k. 109.

³¹² Pickering 24 listopada 1913. AB 268 k. 113 - 114. Rudolf Kuba 15 grudnia 1913. AB 265 k. 24 - 25 oraz odciski monet na papierze.

³¹³ Julia Zaleska, Zakopane 6 listopada 1911. AB 268 k. 100 - 1.

³¹⁴ H. Siemieńska, Poznań 31 stycznia 1911. AB 268 k. 98 - 99; 2 kwietnia 1911. AB 94 k. 163 - 164.

³¹⁵ Mowa o tym w liście Antoniego Gosiewskiego do Z. Celichowskiego, Gołuchów 28 lipca 1878. AB 14.

³¹⁶ Z listu Jana Szumana do Z. Celichowskiego 21 lipca 1913. AB 94 k. 234.

³¹⁷ Jan Szuman. AB 94 k. 236 - 237, 5 sierpnia 1913.

³¹⁸ Zygmunt Światopełk Słupski, Poznań 4 sierpnia 1912. AB 63 k. 143 - 144, 25 lutego 1913 AB 63 k. 148, 2 marca — k. 149.

dencji dowiadujemy się, że właściciel przekazał siodło firmie Eichstaedt, a od tej odkupiło je „być może... Muzeum Jana III we Lwowie”³¹⁹.

Ostatnia chronologicznie była oferta z 1918 r., zawierająca propozycję kupna zegarka kieszonkowego, pierścienia złotego, pieniążków srebrnych, medali itp. Celichowski chciał je nawet kupić, prosił o przesłanie, wycofał się jednak, gdy zażądano wysokiej ceny³²⁰.

O innych sposobach gromadzenia wiemy niewiele. Dary ani zamiany nie znalazły odbicia w archiwaliach. Natomiast szereg eksponatów archeologicznych pozyskano z wykopalisk, względnie przy okazji jakichś odkryć na terenie posiadłości³²¹. Za czasów Celichowskiego zbiór ten wzbogacił się o ceramikę naczyniową, głównie kultury łużyckiej, pochodzącą z cmentarzyska na terenie Biernatek koło Śremu. O poszukiwaniach w tej wsi informował go Henryk Trąpczyński, dzierżawca folwarku, który odkrył je już w 1887 roku³²².

5. UWAGI KOŃCOWE

Gromadzenie zbiorów kórnickich było podporządkowane funkcji na wskroś patriotycznej. Zachowane archiwum biblioteczne nie pozwala na dokładne określenie ich genezy, natomiast możliwa jest w miarę kompletna rekonstrukcja kolekcji — głównie Działyńskich. Zegary muzeum kórnickiego zatrzymały się bowiem w drugiej połowie XIX w. — czasy Władysława Zamoyskiego niewiele wprowadziły zmian w tym stanie rzeczy. Przy charakterystyce zbiorów oprzemy się na przytoczonych poprzednio spisach muzealnych z końca ubiegłego stulecia³²³, a także na pierwszej inwentaryzacji muzeum kórnickiego, sporządzonej po pierwszej wojnie światowej w 1924 r.³²⁴

Szereg przedmiotów związanych było z rodziną Działyńskich, jednakże ekspozycja nie miała bynajmniej wyłącznie głosić chwały rodu. Główny jej akcent ideowy spoczywał na historii Polski, na czasach świetności i potęgi Rzeczypospolitej. Przeszłość kraju była zarazem historią

³¹⁹ Ibid. 27 lipca 1913, k. 155.

³²⁰ Korespondencja H. Wehnera i Z. Celichowskiego, 8-18 lutego 1918. AB 94 k. 223 - 230.

³²¹ Świadczą o tym zakupy sprzętu do poszukiwań. Zachował się rachunek za „sztylet do poszukiwania urn”. AB 268 k. 35, Poznań 20 czerwca 1892.

³²² Píše o tym Henryk Trąpczyński w liście do Z. Celichowskiego, Siemianowice 10. lipca 1918. AB 268 k. 132 - 133.

³²³ Poza dotąd wymienionym spisami trzeba jeszcze uwzględnić spisy Pałacu Działyńskich w Poznaniu np. *Spis zrobiony po śmierci Celestyny Działyńskiej w 1883*. BK 5682.

³²⁴ Inwentarz zbioru Muzeum Kórnickiego wykonany przez Zofię z Zamoyskich Grocholską.

królów, bohaterów narodowych. Historia ta obfitowała w doniosłe wydarzenia, w zwycięstwa podnoszące potężne państwo do rangi mocarstwa. Pamięć o tym napawała dumą Polaków, stąd też historia w Kórniku zajęła poczesne miejsce. Ilustrowały ją portrety Władysława IV, Jana III Sobieskiego, Augusta II, Stanisława Leszczyńskiego, Zygmunta III, Jana II Kazimierza i Augusta III oraz cała seria miniaturowych portretów królewskich, wykonanych w drzewie, jak i zbiór medali z podobiznami królów. Niektóre portrety przedstawiały członków rodzin związanych bezpośrednio z tronem polskim, np. Jakuba Sobieskiego i Marię Leszczyńską, czy dwie żony Zygmunta Augusta, albo pośrednio, jak Fryderyka Krystiana i jego żonę Marię Antoninę.

W skład kolekcji wchodziły także obrazy upamiętniające wydarzenia historyczne z udziałem królów polskich: *Hold składany zwycięzcy Władysławowi IV pod Smoleńskiem* i *Wjazd Henryka Walezego do Wenecji*. Przeszłość przypominały też dwa odciski cynowe ze *Zwycięstwem Jana III nad Turkami*.

Bogaty był również zbiór pamiątek przypisywanych postaciom królów, jak miecze z koroną królewską, „pałasz z pochwą króla Stefana Batorego”, „pałasz brylantami wysadzany króla Jana Sobieskiego”, dalej berła Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III, a nawet „obraz przedstawiający zdjęcie Chrystusa z krzyża przez Stanisława Leszczyńskiego malowany”, poza tym „płyty ołowiane, zdjęte z płaskorzeźb nagrobka Władysława IV”, „worek, jeden z danych paryskim kościołom przez Marię Leszczyńską do zbierania składek na ubogich, kiedy była królową Francji”.

Tematykę królewską w zbiorze sreber prezentowały kubki z „nakrywką z popiersiem króla Jana III”, z monetami Zygmunta I i księcia pruskiego Albrechta, „srebrny złożony w monety Zygmunta I, Zygmunta III i Stefana Batorego”. W zbiorach znajdował się również „portrecik owalny Napoleona I” i szereg innych pamiątek.

Społeczeństwo pamiętało swą historię, żywiło nadzieje niepodległościowe, nienawidziło zaborców i głęboko przeżywało powstania. Doświadczenia te wytworzyły powszechną, niemal religijną cześć dla postaci związanych z historią Polski, tym samym pamiątek po nich, a także po wydarzeniach budzących emocje narodowe. Na tym polegała rola pamiątek kórnickich; zabytki, sztuka dawały bowiem ludziom potwierdzenie głęboko skrywanych ideałów, wielu ułatwiły przetrwanie w poczuciu narodowym.

Obok postaci królów, miejsce w panteonie narodowym zajmowali sławni hetmani. W zbiorach kórnickich znalazły się portrety Stanisława Koniecpolskiego, Stefana Czarnieckiego, Jana Zamoyskiego i Karola Chodkiewicza, a także Janusza Radziwiłła, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego oraz Ludwika Pocięja, hetmana wielkiego litewskiego, ponadto zaś takie pamiątki jak „manierka hetmana Adama z Granowa Sieniawskiego z jego herbem i literami”, pałasz z napisem:

„Chocimskie traktaty zawarłem przed laty”, który łączono z hetmanem Karolem Chodkiewiczem, czy nawet „gwóźdź z trumny Stefana Czarneckiego”. Wśród tych przedmiotów buławy i buzdycany, m. in. „buława hetmańska kamieniami wysadzana” albo „złotem wysadzana”.

W galerii naszych bohaterów narodowych dominowali zawsze wodzowie, a wzory oraz wcielenia cnót narodowych stanowiły typy rycerskie. W tym właśnie panteonie walecznych umieszczony został w Kórniku „portret Kościuszki Tadeusza w cywilnym ubraniu” (nawet jego „pończocha z materyi”), dalej obraz przedstawiający księcia Józefa Poniatowskiego, dwie „figury brązowe” i miniatury księcia oraz „pierścionek, który wszyscy mężczyźni nosili po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego”. Do takich przedmiotów należał także karabinek ofiarowany przez Napoleona I generałowi Kazimierzowi Konopce, portret Józefa Chłopickiego i pamiątki po generale Józefie Bemie.

Zgromadzono też bardzo dużo obiektów reprezentujących kulturę sarmacką: do nich można by zaliczyć wszystkie pamiątki rodzinne właścicieli Kórnika. Do tej grupy należało renesansowe epitafium malowane Jana Borka herbu Wąż, kasztelana wiślickiego, oraz broń, „kord sarmacki w pochwie czarnej z napisem: Ja z tym kordem sarmackim pod Chrobrym znakiem walczyłem za Ojczyznę bo byłem Polakiem”, „pałasz Zygmunta III czasów”, „pałasz Władysława IV czasów”, „miecz ceremonialny Zygmunta Augusta czasów”, dwie „tarcze rycerskie, jedna w kształcie serca z orłem, druga okrągła z herbami”.

W ekspozycji specjalne miejsce zajmowała broń. Nie było to przypadkowe, gdyż była ona symbolem mocy i panowania, insygnium władzy i sądu, obiektem ceremonialnym, trofealnym i reprezentacyjnym. Zdarzało się, że nadawano jej osobowość, imię i kształt na podobieństwo człowieka; zawsze łączyła się ze sztuką, zarówno jako wynik artystycznej pracy, jak i w sensie ideowym. Aspekty użytkowe i reprezentacyjne były tu ściśle ze sobą połączone, dlatego pokaz jej odczuwano jako demonstrację siły, a w wypadku historycznego zbioru pamiątek w okresie zaborów zyskiwał on jednoznacznie patriotyczną wymowę³²⁵.

Wśród militariów były też „pistolety staroświeckie kością wysadzone”, „przykrycie od ładownic herbu Leliwa” oraz zbroje staropolskie, głównie husarskie, kolczugi, hełmy, szyszaki, a także kusze, łuki, sajdaki ze strzałami, broń biała polska i orientalna oraz cenne „trzy lance długie husarskie”.

Kulturę materialną reprezentowały drobne pamiątki: „szpilka z grobu Anny Tęczyńskiej z rubinami i perłami”, „sakiewka... z herbem Przegonia”, podobnie liczne puchary, kubki, kufle, łyżki z sentencjami wygrawerowanymi, makaty i kobierce oraz oczywiście pasy kontuszowe. Poza tym znajdowały się tam dwie laski marszałkowskie, „bransoleta złota

³²⁵ Z. Żygulski: *Broń jako dzieło sztuki*. Kraków 1969.

z herbami Korony i Litwy”, „czarna bransoleta składająca się z 5 orłów i 5 herbów Pogoni z orłami” i „kaszkieta ułański pasowy z roku 1831”.

Osobnym działem muzeum kórnickiego była kolekcja archeologiczna. Znacznie powiększyła się ona w okresie działalności Jana Działyńskiego, między innymi o zabytki z brązu, kilka przedmiotów kamiennych i krzemiennych, jak strzały, siekierki i toporki oraz o naszyjnik ukośnie żłobiony, siekierki tulejkowate i inne, sierp z guzikiem, miecz węgierski z głowicą miseczkowaną, poza tym wczesnośredniowieczne srebrne kabłączki skroniowe, grzechotkę glinianą, ciężarek do sieci itd.³²⁶

Zainteresowanie archeologią w Kórniku miało również na celu przypomnienie współczesnym pradziejów kraju, idei wspólnoty plemion słowiańskich, ich praw do własnej ziemi, praw do decydowania o swoim losie.

U schyłku XIX w., w okresie nasilenia antypolskiej polityki, wytworzyła się wśród Polaków solidarność w obliczu zagrożenia języka, religii, obyczaju. Rozgorzała walka o narodowe stowarzyszenia, o utrzymanie ekonomicznego stanu posiadania. Najsilniejsza i najbardziej ludowa była ona w zaborze pruskim, jej też służył zbiór kórnicki i jego właściciele. Zamek kórnicki był oazą polskości, jego znaczenie wykraczało daleko poza granice Prus. Zgromadzone w nim pamiątki były świadectwem polskich dokonań historycznych, manifestacją i dowodem żywotności Polaków. Przywołując na myśl obraz historyczny, naukowy, literacki i artystyczny kraju stawały się orężem w walce politycznej.

³²⁶ Fogel: *Z dziejów archeologii wielkopolskiej*... s. 260.